DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń. Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 tel. 214-94 – Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 – Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, – Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, – Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. | Toruń, sobota 21 stycznia 1933 | Nr. 17

Armja polska - jedną z najlepszych na świecie

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych na obradach komisji sejmowej

Zapowiedziany na ostatniem posiedzeniu Komisji Budżetowej przez p. wiceministra Spr. Wojskowych Składkowskiego POKAZ CZOŁGÓW I SAMOCHODÓW, MOTOCYKLI I SILNIKÓW, rozpoczął się na podwórzu garażowem Sejmu o godz. 9,30 przy licznym udziale członków Komisji, oraz posłów zainteresowanych tym pokazem. Szczegółowych wyjaśnień udzielał sam wiceminister Składkowski oraz dyrektor Państwowych Zakładów Inżynierji inż. płk. Meyer.

Demonstrując zgromadzonym na pokazie objekty, p. wiceminister Składkowski podkreślił, iż jest to w wielkiej części nasz dorobek krajowy, świadczący o coraz większem uniezależnianiu się przemysłu krajowego. Pokazano więc opony samochodowe Stomil, wyrobu krajowej fabryki poznańskiej, silnik lotniczy całkowicie wykonany w naszych zakładach lotniczych, dalej motocykl CWS, powszechnie używany w policji i wojsku, czołg lekki wywiadowczy Teka (Tadeusz Kościuszko) niezmiernie zwrotny i szybki — chluba naszej armji, dalej czołg Dickersa, należący do kategorji szturmowych. Wkrótce wszystkie części składowe i gąsienice tego czołgu wyrabiane będą w kraju, wypierając wyroby angielskie.

Oficerowie przejechali na motocyklu, czołgu wywiadowczym i czołgu szturmowym, demonstrując ich wybitne zalety techniczne. Następnie pokazano samochody Saurera ciężarowe, autobusy, wyrabiane całkowicie w kraju, oraz samochody „Polskiego Fiata" różnych kategoryj.

Wiceminister Składkowski oraz informujący oficerowie podnosili coraz większe uniezależnianie się naszego przemysłu w tym zakresie od przemysłu zagranicznego i coraz lepsze możliwości, jakie się otwierają przed naszym przemysłem. Posłowie żywo interesowali się pokazem, dopytując się o szczegóły, wchodzili do autobusów i wozów sanitarnych, przekonywując się osobiście o szczegółach konstrukcyjnych. Po skończonym przeglądzie wyrażono p. wiceministrowi Składkowskiemu i oficerom podziękowanie za interesujący pokaz.

Następnie członkowie Komisji Budżetowej przeszli do sali obrad, gdzie rozpoczęła się dyskusja nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Generał Sławoj-Składkowski

— o dorobku naszego wojska

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos p. wiceminister spraw wojskowych generał Sławoj - Składkowski, który zaznaczył, że w wyniku reorganizacji uzbrojenia w tym roku przeprowadzone zostały redukcje 84 oficerów, 457 podoficerów i 1724 szeregowych. Wojsko ma coraz nowsze zapotrzebowania i dlatego musi w służbach i broniach mniej istotnych dokonywać pewnych redukcyj.

Powstały nowe zakłady pirotechniczne, skutkiem czego daje się zauważyć wzrost produkcji krajowej i zmniejszenie się zakupów zagranicą. Od roku 1925 wydatki krajowe górują nad zagranicznemi i to zwiększają się coraz bardziej na korzyść produkcji krajowej. W tym roku mamy już na 138 miljonów zakupów krajowych i tylko na 8 miljonów zagranicznych. W następnym roku będzie już tylko 1 miljon wydany zagranicę, a więc jest to wielki tryumf. Potrzeby w dziale materjałów wybuchowych przemysł krajowy produkuje już w wysokości 100 procent. W obronie przeciwgazowej mamy nowy typ polskiej maski i nowe ubranie przeciwiperytowe. (Tu wchodzi na salę żołnierz, ubrany w to ubranie i w maskę).

Następnie dokładne dane dawał p. wiceminister o postępach w dziedzinie aeronautyki. W produkcji lotniczej Polska stała się samowystarczalna. Sukces polskiego płatowca myśliwskiego sprawił, że teraz podrabia się go w całym świecie. Silniki zagraniczne już w r. 1928 nie były zakupywane. Wyrabiamy je sami. Budżet lotniczy Polski jest 10 razy niższy od francuskiego, wyniki jednak naszych wysiłków na tem polu są lepsze, niż w innych krajach.

Następnie p. wiceminister przedstawił statystycznie przyczyny wypadków lotniczych. Statystyka wypadków w naszem lotnictwie wykazuje, że ilość wypadków w porównaniu z ilością lotów jest mniejsza w lotnictwie wojskowem, niż w cywilnem.

Następnie p. wiceminister przedstawił sprawę budownictwa wojskowego, zaznaczając, że braki zakwaterowania są jeszcze duże. Dalej p. wiceminister zauważył, że jeżeli ktoś może budować, to teraz jest właśnie czas na to. Metr sześcienny drzewa wypada 36 zł. Za 2500 zł buduje się mieszkanie dla podoficera, złożone z przedpokoju, kuchni i dwóch pokoików. Pozatem daje się pracę bezrobotnym. Z pieniędzy w ten sposób zaoszczędzonych kupuje się armaty. Obecnie buduje się na potrzeby lotnictwa. Celem ulżenia bezrobociu zatrudniamy około 1000 robotników na robotach terenowych w okolicach Warszawy.

Dalej p. wiceminister zaznacza, że konserwy dla żołnierzy są tak trwałe, iż są zdatne do użycia w przeciągu 6 lat. Puszki blaszane wyrabia się w kraju, gdy dotąd sprowadzało się z zagranicy. Co do sprawy zakupów przez wojsko żyta i owsa, p. wiceminister podkreślił, że WOJSKO MUSI DBAĆ O TO, BY JAK NAJMNIEJ WYDAWAĆ NA SWOJE UTRZYMANIE i na zakupy ogłaszane są przetargi publiczne, w których są uwzględniane najniższe oferty. W zakresie umundurowania dąży się do polepszenia jakości i używania wyrobów krajowych. Potanienie produkcji wynosi w niektórych wypadkach 40 procent. Zdrowotność w armji jest zadawalająca, o czem świadczy zmniejszenie się liczby zgonów i rachorzeń.

Co do sprawy marynarki, to według ustalonego programu BUDUJE SIĘ OBECNIE CZTERY POŁAWIACZE MIN I TO WE WŁASNYCH STOCZNIACH. Amunicję potrzebną dla marynarki wytwarza się również w krajowych wytwórniach. Co do zarzutu posła Pużaka w kwestji przemysłu wojennego p. minister zauważył, że przemysł ten powinien znajdować się w rękach państwa, gdyż przemysłowcowi prywatnemu nie opłaciłoby się sprowadzać odpowiednich maszyn. Podtrzymuje się w niektórych wypadkach również i przemysł prywatny.

Co do sądów doraźnych, to p. wiceminister wyjaśnia, że powstały one wskutek tego, iż na skutek wprowadzenia nowego kodeksu karnego cywilnego trzeba było dostosować kodeks karny wojskowy, który jest wprowadzany przez dowództwa, za szpiegostwo zaś sądy doraźne istniały i istnieją.

Ambicją naszą jest nie tylko dorównanie potrzebom dnia dzisiejszego, ale i zapewnienie na stałe bezpieczeństwa i spokoju Rzeczypospolitej. Osiągnąć to możemy sprawnością i pracą. Wojsko jest ożywione największą ofiarnością i dąży do tego, ażeby nie tylko spełnić swój obowiązek, ale zdobyć szacunek i miłość narodu.

Dyskusja

Warszawa, 20. I (T. wł.) W toku dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych jako pierwszy zabrał wczoraj głos poseł Czetwertyński (Kl. Nar.), który omawiając wysokość budżetu, oświadczył, że Klub Narodowy stoi na stanowisku, że wojsku trzeba dać na rok przyszły to, co miało ono w roku ubiegłym, w postaci tego samego materjału. Jeżeli jednak ten materjał jest o 30 czy o 50 procent tańszy, to należy dać wojsku o tyle procent mniej pieniędzy, następnie mówca omawia sprawę uposażenia armji przed 1922 r. Poruszył wreszcie szereg zagadnień specjalnych, jak t. zw. regenerację amunicji używanie mieszanek do samolotów, sprawy budowlane, fortyfikacyj i t. d.

Minister Składkowski w sprawie mieszanek wyjaśnił, że w dwóch DOK. robi się próby z mieszanką spirytusową, normalnie to jednak nie jest powszechnie używane.

POTWORNA OBELGA.

Poseł Tebinka (BBWR) polemizował z poglądami posłów PPS., w sprawie budżetu wojskowego, oraz z oświadczeniem pos. Zaremby, iż armja służy do obrony kas pancernych kapitalistów: „Jest to najpotworniejsza obelga, rzucona pod adresem armji, która służy do obrony kraju i Was wszystkich".

PISALI TO CHYBA NIE LUDZIE, ALE SZATANI.

Dalej mówca zaznacza, że w lokalu Str. Narodowego w Toruniu policja przy rewizji znalazła szereg ulotek, rozrzucanych w Poznańskiem i na Pomorzu, aby dyskredytować państwo, rząd i poszczególne jednostki. Mówca podkreśla, że ulotki te były drukowane przez zwolenników Str. Nar., czemu posłowie tego stronnictwa, obecni na komisji, stanowczo zaprzeczyli.

W tem miejscu wywiązała się między posłami Klubu Narodowego a posłem Tebinką ostra utarczka słowna, w toku której pos. Tebinka oświadczył, iż maszynowe odbitki tej ulotki są robione na maszynach redakcyjnych, znalezionych w lokalu ich stronnictwa. „Pisali to chyba nie ludzie, ale szatani" — woła pos. Tebinka.

Nawiązując do niedawnego procesu szpiegowskiego w Gdyni, poseł Tebinka stwierdził że CENTRALĄ SZPIEGOSTWA PRZECIW POLSCE JEST W. M. GDAŃSK. Różni urzędnicy W. M. Gdańska są członkami niemieckiego wywiadu, a komisarz policji szefem policji tego wywiadu.

„Dalej przez palce — mówił pos. Tebinka — patrzeć na to nie można i trzeba wreszcie tak silnie uderzyć pięścią w stół, aby Gdańsk we współżyciu z Polską zaprzestał tolerowania na swoim terenie tej akcji".

Odpowiadając na krytykę w stosunku do armji, poseł Tebinka oświadczył, że jest w niej jednak coś, co nakazuje szacunek dla niej i sąsiadowi wschodniemu, który zawarł z nami pakt o nieagresji i sąsiadowi z zachodu, który wbrew swojej metodzie dochodzenia pięścią tego, czego żąda w tym wypadku stosuje jednak tylko metodę gwałtownej propagandy, licząc się z walorami naszej armji. To, co w niej jest najcenniejszego, to przedewszystkiem samowystarczalność, zbliżenie się do 100 procent samowystarczalności. Drugim walorem jest przysposobienie wojskowe, dalej wyszkolenie oficerów i żołnierzy, a co najważniejsze, to braterski stosunek między oficerami i żołnierzami. To są CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NASZEJ ARMJI, KTÓRE JĄ CZYNIĄ JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH NA ŚWIECIE. W r. 1831 mieliśmy bardzo dobrą armję, ale brak było wodza. DZIŚ MAMY I WODZA.

Co się tyczy zarzutów, dotyczących broni technicznych, to jak zaznacza poseł Tebinka, istotnie porównawczo wydaje się na ten cel mało, ale temi małemi sumami dokonano już cudów. Pod względem jakościowym stoimy tu na wysokim poziomie.

Replika wicemarszałka Polakiewicza

Jako ostatni przemawiał sprawozdawca budżetu MSWojsk. p. wicemarszałek Polakiewicz. Nawiązując do przemówienia posła Pużaka, mówca podkreślił że uraził go krzywdzący wojsko zarzut, jakoby stało ono na usługach kapitalizmu. „Przecież w wojsku służą nie tylko kapitaliści — mówił sprawozdawca — ale także synowie robotników i chłopów. Żyjemy w ustroju kapitalistycznym, a panowie także, więc w czyim interesie jest takie stawianie sprawy. Gdyby wojsko było używane zbyt często do asystencji, czemu przeciwstawia się rząd, jak i samo wojsko, to możnaby mówić o nadużyciu".

Sprawozdawca stwierdza na podstawie długoletniej obserwacji w komisji budżetowej, że z tego, co dwukrotnie mówił p. wiceminister Składkowski, że praca w wojsku jest ciężka i odpowiedzialna i że oprócz tego wojsko pracuje także jako resort gospodarczy dla polskiej racji stanu. Dzięki wojsku, każdy z nas spokojnie myśli o tem, że w razie zagrożenia niebezpieczeństwa mamy tę siłę zbrojną.

Na tem dyskusję wyczerpano i budżet przyjęto w drugiem czytaniu

* * *

Pod koniec posiedzenia komisji poseł Tebinka wstał i oświadczył: „Koledzy zwrócili mi uwagę, że w czasie mego przemówienia pos. Arciszewski użył pod moim adresem wyrazu nieparlamentarnego.

Poseł Arciszewski: Poseł Tebinka użył wyrazu „prowokacja", na co odpowiedziałem „łajdak"

Przewodniczący komisji stwierdził, iż nie słyszał tego wyrażenia. Wobec tego jednak iż sam poseł Arciszewski to potwierdził, wezwał go do porządku.

Natychmiast po posiedzeniu komisji poseł Tebinka posłał pos. Arciszewskiemu świadków w osobach wicemin. Polakiewicza i pos. Kleszczyńskiego.

Pod znakiem Konstytucji

O normy prawa budżetowego

Konstytucja marcowa jest dziełem dalekiem od doskonałości i naprawa naszego ustroju jest zagadnieniem wciąż aktualnem, o podstawowem znaczeniu państwowem. Rewizja konstytucji jest w dalszym ciągu naczelnem hasłem Obozu Pracy Państwowej i żywić można nadzieję, że rozległe prace przygotowawcze sejmowej komisji konstytucyjnej, że wiedza i zmysł polityczny naszych uczonych i statystów z profesorem Makowskim i wicemarszałkiem Carem na czele doprowadzą w niedługim już czasie **dzieło naprawy do końca.**

Nie będzie to pierwsza nowelizacja naszej ustawy konstytucyjnej. Bezpośrednio po przewrocie majowym, — sejm ówczesny z inicjatywy rządu i pod naciskiem faktów dokonanych ustawą z dnia 2 sierpnia 1926, znowelizował doraźnie te artykuły konstytucji, które w dotychczasowem swem brzmieniu były podwaliną rządów sejmowładztwa i pozbawiały władzę wykonawczą wszelkich atrybutów niezbędnych dla sprawowania rządów.

Dopiero ustawa z 2 sierpnia 1926 nadała w artykule 26 Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązywania izb ustawodawczych przed upływem kadencji. Teraz dopiero Głowa Państwa stawała się w rzeczywistości czynnikiem nadrzędnym, który miał możność swobodnej decyzji w razie konfliktu między rządem a sejmem: dymisjonowania rządu lub rozwiązywania sejmu. Teraz dopiero stworzono **pewien hamulec przeciw wszechwładzy sejmu,** który dotąd decydował bezapelacyjnie o składzie osobowym i politycznym rządu i przedstawiał Prezydentowi do podpisu gotowe już listy gabinetów, ustalane na poufnych spiskach czy naradach, czyniąc w ten sposób z Głowy Państwa figurę reprezentacyjną, **bez cienia choćby władzy i bez uprawnień do realnego wpływu na bieg spraw państwowych.**

Równocześnie ustawa sierpniowa dokonuje przez nowelizację artykułu 25 dalszej, niezmiernie ważnej zmiany w dotychczasowych przepisach konstytucyjnych. Kodyfikuje ona **normy prawa budżetowego,** określa ściśle terminy, w których rząd jest obowiązany do przedłożenia preliminarza budżetowego, a izby ustawodawcze do przedyskutowania i uchwalenia budżetu. Przewiduje sankcje, które umożliwiają ogłoszenie budżetu przed rozpoczęciem się odnośnego okresu budżetowego nawet wówczas, gdyby izby ustawodawcze usiłowały paraliżować i zwalczać przedłożenie rządowe lub przeciągały obrady poza ustalone konstytucją terminy.

Doniosłość tych zmian rozumie się sama przez się, gdyż terminowe uchwalanie budżetu jest przecież **podstawą racjonalnej i planowej gospodarki państwowej.** Brak tej podstawy prawnej otwiera z jednej strony naścieżaj wrota dowolności w szafowaniu groszem publicznym, z drugiej znów zmusza czynniki rządowe do gospodarki z dnia na dzień i do zaniechania wszelkich planów na dalszą metę.

A jednak w epoce przedmajowej regułą był stan gospodarki bezbudżetowej. Wystarczy przytoczyć najjaskrawsze przykłady, wystarczy przypomnieć, że w r. 1920 rząd wniósł preliminarz budżetowy do Sejmu 12 marca czyli — na 18 dni przed zakończeniem danego okresu, że pierwszym budżetem, uchwalonym przez sejm — **z siedmiomiesięcznem zresztą opóźnieniem — był budżet na rok 1924,** że nazbyt często normalne budżetowanie zastępywano prowizorjami budżetowemi na okres **jednego do paru miesięcy.** Na ten chaos i bezplanowość oddziaływały bezsprzecznie częste ówczesne kataklizmy naszej waluty, przedewszystkiem jednak działa tu brak **konstytucyjnie określonych norm budżetowania.**

Chaos w dziedzinie prawa budżetowego spotykany był zresztą i w innych państwach Europy. We Francji powojennej już czterokrotnie — ostatnio w r. 1930 — budżet zostaje uchwalony już po rozpoczęciu się okresu budżetowego, w Niemczech współczesnych jest to niemal regułą, a opóźnienie w uchwaleniu budżetu dochodzi tu, jak w r. 1925, do dziesięciu nawet miesięcy. Ten stan rzeczy jest też w obu tych krajach **przedmiotem troski i dyskusji,** szukającej wyjścia z dzisiejszego chaosu na tor gospodarki planowej i uporządkowanej.

W świetle zatem rzeczywistości naszej i obcej tem większego znaczenia nabiera ustawa z 2 sierpnia 1926. Stworzone podówczas normy budżetowania wytrzymały próbę czasu, od r. 1927-28 Polska **weszła w okres planowej gospodarki państwowej.** To też sejmowa komisja konstytucyjna, która na ostatniem swem posiedzeniu rozpatrywała ten kompleks zagadnień, wypowiedziała się przez usta referenta posła B. Miedzińskiego za utrzymaniem obecnego **„modus procedendi".** Poseł Miedziński w zakończeniu swego bardzo ciekawego i głębokiego referatu wysunął jeden tylko postulat: **skrócenie czasu trwania sesji zwyczajnej do 4 miesięcy.** Okres ten, jak dowodzi praktyka lat ostatnich, jest wystarczający dla szczegółowego przedyskutowania budżetu. Równocześnie zaś przybliżenie o jeden miesiąc rozpraw budżetowych do okresu, w którym budżet ma być wykonywany, urealni dyskusję, ułatwi stawianie przewidywań (a budżet po stronie dochodów musi opierać się na realnych przewidywaniach), podniesie wreszcie poziom rozprawy, gdyż skróci czas jej, nadużywany często przez posłów dla wystąpień niemających nic z budżetem wspólnego.

Dzieło naprawy konstytucji postępuje naprzód i rzuci trwałe podwaliny pod dalszy rozwój państwa.

Udział Polski w wystawach zagranicznych

Państwowy Instytut Eksportowy organizuje oficjalne działy polskie na Targach w Pradze Czeskiej, które odbędą się w okresie od 19 do 26 marca rb. oraz na Targach Paryskich w czasie od 13 do 29 maja br. Dla wystawców zastrzeżone są ulgi i pomoc techniczna zarówno przy wysyłce eksponatów jak i przy organizacji działów wystawowych na miejscu.

Ustawa aptekarska

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy aptekarskiej, regulującej wszelkie sprawy, — związane z powstawaniem i prowadzeniem aptek na terenie całego państwa. Ustawa ta zastąpić ma 5 różnych ustaw w tym zakresie, obowiązujących dotychczas na poszczególnych terytorjach. Projekt ustawy ustala szczegółowo obowiązki aptek, dzieląc je na dwie zasadnicze kategorje: apteki publiczne i zakładowe. Szereg postanowień ustawy tyczy personelu fachowego aptek, nadzoru na aptekami, dzierżawy itd. Postanowienia karne za różne przekroczenia w tym zakresie przewidują kary do miesiąca aresztu i grzywny 1000 zł łącznie z pozbawieniem koncesji.

Niemiecki atak w Genewie

na wykonywanie reformy rolnej w Polsce

Na porządku obrad styczniowej sesji **Rady Ligi Narodów rozpoczynającej się w Genewie** w dniu 23 bm., znajduje się ponownie znana petycja **niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce, dotycząca wykonywania reformy rolnej** w stosunku do właścicieli nieruchomości ziemskich w Polsce przez władze polskie.

Zajmowanie się tą sprawą przez Radę Ligi Narodów jest najlepszym dowodem tego, że stosowanie zobowiązań traktatowych wobec mniejszości narodowych **wyrodziło się z czasem i przeszło w zupełny absurd.**

ZDECYDOWANE STANOWISKO POLSKI.

Polska — zgodnie z ustawą o przebudowie swego ustroju rolnego — ma przeprowadzić **parcelację wszystkich bez wyjątku większych majątków ziemskich.** Polityka eksterminacyjna rządów pruskich w okresie zaboru i systematyczna kolonizacja etnograficznie polskich ziem przez niemiecki żywioł napływowy sprawiły, że **procentowo największa ilość wielkich własności ziemskich znajduje się w województwach zachodnich i dlatego wykonywanie ustawy o reformie rolnej musiało siłą faktu w pierwszym rzędzie dotknąć wielką własność niemiecką.** Szczególnie dobitnie podkreślić należy, że obywatele ziemscy narodowości niemieckiej w Polsce **z zasady nie przeprowadzają parcelacji dobrowolnej,** którą przeprowadzają natomiast polscy obywatele ziemscy. Wobec tego, że niemieccy obywatele ziemscy parcelacji dobrowolnej nie przeprowadzają — państwo polskie musi stosować przepis ustawy o wykupie przymusowym przez ogłaszanie t. zw. list imiennych.

BERLIŃSKA INTRYGA.

Niemogąc zmienić ustawy polskiej — rząd niemiecki wziął na siebie rolę **obrońcy wielkich właścicieli ziemskich narodowości niemieckiej w Polsce** i w trybie spraw mniejszościowych wniósł rzecz całą na Radę Ligi Narodów. Przedstawiciel rządu niemieckiego oświadczył z całą otwartością podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, że sprawa wykonywania reformy rolnej w Polsce została wysunięta przez rząd niemiecki w poczuciu „odpowiedzialności" rządu Rzeszy niemieckiej za losy Niemców w Polsce.

Rząd polski dał w Genewie dowód swej **dobrej woli** i ze względu na charakter ustawy o reformie rolnej i jej cele, wyraził gotowość **chwilowego powstrzymania przymusowego wykupu pewnej części** ziemi należącej do niemieckich właścicieli ziemskich (około 9000 ha) do chwili, gdy proporcja ziemi zabranej dotychczas od właścicieli Niemców będzie odpowiadała procentowi ziemi rozparcelowanej przez właścicieli - Polaków. **Ta dalekoidąca koncesja rządu polskiego uznana została jednomyślnie przez zajmujący się tą sprawą komitet Rady Ligi za wystarczającą do zamknięcia całej sprawy, ale nie została przyjęta przez reprezentanta Niemiec,** jako nieodpowiadająca żądaniom rządu niemieckiego i w ten sposób przełożono jej rozpatrywanie do sesji obecnej.

O CO IM CHODZI?

Rząd niemiecki domaga się rozpatrzenia przez Radę Ligi **każdego poszczególnego wypadku parcelacji,** wyobrażając sobie, że Rada Ligi będzie dawała **polskim urzędom ziemskim wskazówki(!)** jak należy wykonywać przepisy **ustawy polskiej, obowiązującej zarówno rząd, jak i wszystkich bez wyjątku obywateli polskich.** Mniejszość narodowa niemiecka w Polsce ma być tym **wyjątkiem,** dla którego musi — wedle woli rządu niemieckiego — s...nieć **specjalny system** stosowania ustaw polskich, a to dla dalszego **umacniania niemczyzny** w polskich województwach zachodnich dla celów ogólnej polityki rządu Rzeszy niemieckiej.

Rada Ligi Narodów bezsprzecznie tę grę niemiecką rozumie i będzie jej rzeczą dać **konkretny wyraz swemu stanowisku** przez przyjęcie raportu komitetu specjalnego akceptowanego przez stronę polską.

Dalsza zniżka cen

Ku równowadze między wytwórczością rolną a przemysłową

W związku z podejmowaną obecnie na szerszą skalę akcją zniżki cen artykułów przemysłowych, należy podkreślić, że rząd rzucając to hasło, obniżył wydatnie ceny **wyrobów monopolowych, taryfy kolejowe** na przewóz szeregu artykułów, stopę procentową odpoczynek w bankach państwowych itd.

W wyniku dalszej akcji rządu obniżył ceny swych wytworów szereg gałęzi wytwórczości. **Obniżyli o 10 do 11 proc.** swe ceny producenci żelaza i jego pochodnych o 24 proc. obniżyły huty cen szkła okiennego, wytwórcy wapna chlorowego zredukowali swe cenniki o **15 proc.,** kwasu siarkowego o **25 proc.,** nawozów potasowych o 15 proc. itd.

Pozostaje jednakże **wiele innych odłamów przemysłu,** które trwając w niezrozumieniu obecnych warunków gospodarczych i swej własnej korzyści, dotąd jeszcze cen swych wyrobów nie obniżyły.

Energiczna akcja rządu w kierunku przywrócenia zachwianej **równowagi pomiędzy wytwórczością rolną a przemysłową,** obejmie między innemi przedewszystkiem również te artykuły przemysłowe, które znajdują **najszersze zastosowanie w rolnictwie.** Fabryki narzędzi rolniczych więc muszą obniżyć ceny przyrządów, stanowiących dla rolnika sprzęt niezbędny nabywany masowo, jak **widły, łopaty itp.** Redukcji również muszą ulec ceny worków jutowych itd.

Akcja rządu w kierunku obniżenia cen tych artykułów będzie prowadzona w sposób bardzo energiczny, z zastosowaniem wszelkich znajdujących się w rozporządzeniu rządu środków.

Przymusowy wykup ziemi

na cele reformy rolnej wstrzymany

Zgodnie z tem, co zapowiedział minister inż. Ludkiewicz na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu podczas rozpatrywania budżetu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, dowiadujemy się, że w dniach najbliższych wpłynie do sejmu projekt ustawy w sprawie **zaniechania ogłoszenia na r. 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej.**

Zgodnie z tym projektem, grunty, które w ramach planu parcelacyjnego na rok 1933 podlegałyby przymusowemu wykupowi na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej — **nie będą przymusowo wykupione, a przewidziany w tejże ustawie wykaz imienny gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi — nie będzie w bieżącym roku ogłoszony.**

Zgłoszenie przez rząd projektu tej ustawy do sejmu pozostaje w związku z tem, że plan parcelacyjny na rok 1933 według przewidywań **nie będzie mógł być całkowicie wykonany,** a wobec tego dla niektórych okręgów ziemskich zaszłaby ustawowa konieczność ogłoszenia wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi.

Przy obecnej konjunkturze gospodarczej oraz z uwagi na stan funduszu obrotowego reformy rolnej, takie ogłoszenie wykazu imiennego — jak to wskazał minister inż. Ludkiewicz — **byłoby niewskazane,** tem bardziej, że nie **wymagają tego również względy agrarne wobec niezakończenia spraw wykupu przymusowego na podstawie wykazów imiennych, ogłoszonych w latach poprzednich.**

Przed sesją Rady Ligi Narodów

W związku z rozpoczynającą się w poniedziałek, dnia 23 bm. styczniową sesję Rady Ligi Narodów, oraz w związku z wznowieniem narad rozbrojeniowych, oczekiwany jest w końcu bieżącego tygodnia wyjazd ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka do Genewy, zależnie od poprawy w stanie jego zdrowia.

Do Genewy wyjeżdża pozatem szef gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. Roman Dębicki oraz naczelnik wydziału organizacyj międzynarodowych, p. Tadeusz Gwiazdowski.

Siła obronna naszego wybrzeża

Budżet marynarki na rok 1933-34

Na posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej rozpatrywano budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Szczegółowy referat wygłosił pos. Polakiewicz (BBWR). W uzupełnieniu naszego sprawozdania z przemówienia posła Polakiewicza podajemy w dalszym ciągu co następuje:

Wszystkie prace wojska w zakresie organizacyjnym — stwierdza pos. Polakiewicz — odbywają się pod hasłem największego dostosowania się do możliwości budżetowych Państwa przy jednoczesnem zagwarantowaniu potrzeb pokojowych wojska i nie obniżaniu jego zdolności obronnych. W r. b M. S. Wojsk przystąpiło do oszczędnościowej przebudowy struktury wewnętrznej jednostek organizacyjnych i aparatu administracyjnego, co umożliwia skreślenie tych etatów, które stały się zbędnemi i umożliwi dalszą realizację planu organizacyjnego M. S. Wojsk, wymagającego stałego tworzenia nowych jednostek. Odnosi się to zwłaszcza do służby łączności, broni pancernej i lotnictwa. W trosce o zmniejszenie rozpiętości wypadków w lotnictwie dokonano przesunięć organizacyjnych. Kwestja zabezpieczenia rejonu Gdyni z powietrza, jako jeszcze jeden wyraz naszych niezłomnych dążeń obronnych do utrzymania własnego dostępu do morza znalazła również wyraz w posunięciach organizacyjnych. Realizuje się projekt utworzenia centralnego organu i aparatu ministra spraw wojskowych dla obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Organ ten, koncentrując całość zagadnień państwowych w tym zakresie, mógłby być jednocześnie aparatem opinjodawczym, uzgadniającym wysiłki i zamierzenia oraz rozkazodawczym z ramienia czynnika odpowiedzialnego za obronę Państwa.

Nowe jednostki organizacyjne

Wydatki stałe marynarki preliminowano w wysokości o 3 i pół milj. więcej, niż w okresie 1932-33 ze względu na konieczność stworzenia nowych jednostek organizacyjnych. Zwiększenie budżetu marynarki, mimo zmniejszenia ogólnych wydatków M. S. Wojsk. było możliwe tylko przez usprawnienie administracji w wojsku i zmniejszenie wydatków wegetacyjnych. Budżet marynarki obejmuje nietylko wydatki na utrzymanie i rozbudowę samej marynarki, lecz także wydatki na utrzymanie i sformowanie formacyj wojska przeznaczonych do obrony wybrzeża.

Budżet marynarki wojennej na rok 1933-34 przewiduje kredyt na częściową rozbudowę flotyli rzecznej, lotnictwa morskiego, obronę przeciwlotniczą na wybrzeżu, budowę objektów w Gdyni i Pińsku dla pomieszczenia formacyj wojska i załóg nowych jednostek, wreszcie na niezbędne rozwinięcie bazy floty wojennej. Zamierzenia te będą realizowane w minimalnych wymiarach i są rozłożone na szereg lat. To, co stanowi o sile obronnej Państwa ma w marynarce charakter przeważnie stały. Okręty, urządzenia portowe, artylerja nadbrzeżna i t. d. muszą być czynne już w czasie pokoju. Uzupełnienie ich w czasie wojny, a tembardziej w chwili wybuchu wojny jest rzeczą niemożliwą lub trwającą bardzo długo.

Stan naszej floty

W 1931 r. wycofano ze służby z powodu zużycia trawlery ORP. „Czajka", „Rybitwa" i „Jaskółka" a w r. 1932 ORP. „Pomorzanin". Trawler „Mewa" został przerobiony na okręt hydrograficzny. W r. b został nabyty z pieniędzy b Komitetu Floty Narodowej s/s „Łódź". Został zakupiony holownik „Leopold". Jednostki te przeznaczono do pomocniczej służby dla dywizjonów linjowych marynarki wojennej.

We własnych warsztatach wybudowano krypę minowo-gazową dla flotyli rzecznej, kutry uzbrojone pancerne, kutry kołowe, kutry dla obsługi portów. Obecny stan naszej floty wojennej przedstawia się następująco: 2 współczesne kontrtorpedowce „Wicher" i „Burza" 3 współczesne łodzie podwodne „Wilk", „Ryś" i „Żbik" i 12 dalszych jednostek.

Stalowe ramię narodu

„Wysoka Komisjo — zakończył referent — proszę o przyjęcie budżetu M. S. Wojsk z uwzględnieniem poprawek, które zaznaczyłem w poszczególnych działach gospodarki wojskowej. Jak już zaznaczyłem, praca w wojsku stale idzie naprzód, i na każdym kroku widać wybitną poprawę stosunku do każdego z lat ubiegłych. Wojsko — to stalowe ramię całego narodu, które rozcina z żelazną konsekwencją wszelkie napotkane trudności i bodaj czy nie przoduje w nakazanym dla całego narodu przez swego Wodza wyścigu pracy".

Po referacie rozległy się oklaski na ławach Bezpartyjnego Bloku.

Ku czci bohatera z 1863 roku



W kniei Dąbrowieckiej pod Łukowem odsłonięto pomnik ku czci ks. Stanisława Brzózki, jednego z ostatnich i najwytrwalszych wodzów powstania styczniowego. Pomnik zbudowany został staraniem miejscowych organizacyj i towarzystw z okazji 70 rocznicy wybuchu powstania styczniowego.

Zmiany taryf celnych zagranicą

— Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że w celu udostępnienia zainteresowanym zapoznania się z wszelkiemi zmianami taryf celnych państw obcych, dostarcza za opłatą rocznego abonamentu w kwocie 30 zł odpowiednie publikacje w języku francuskim, angielskim lub niemieckim, wydawane przez Biuro Międzynarodowe Tłumaczeń taryf celnych. W wydawnictwie tem ukaże się również tłumaczenie nowej polskiej taryfy celnej.

O ekspansję handlową na Wschód

Zamówienia sowieckie w naszym przemyśle

W tych dniach powrócił z Moskwy op. konsul Brygiewicz, generalny dyrektor Scherf i dyrektor Rohde, którzy prowadzili z miarodajnemi czynnikami sowieckiemi pertraktacje w sprawie dalszych zamówień hutniczych na rok bieżący.

Na skutek wyjątkowo ciężkich warunków, wystawionych przez kontrahenta sowieckiego, rokowania były tym razem szczególnie uciążliwe. Zostało zawarte przedwstępne porozumienie w przedmiocie dalszej dostawy 25.000 ton żelaza. Dalsze rokowania w tej sprawie będą prowadzone w Warszawie w porozumieniu z naszymi czynnikami rządowemi.

Zakończenie rokowań zależy od szeregu wystawionych przez Sowiety warunków, co do których decyzja leży w rękach naszego rządu.

Przyjęcie powyższego zamówienia pozwoliłoby utrzymać stan zatrudnienia na naszych hutach na przeciąg najbliższych 3—4 miesięcy.

Konsul Brygiewicz, p. o. prezesa Izby Handlowej Polski i ZSRR. w czasie swego pobytu w Moskwie odwiedził również p. Brona członka Kolegjum Komisarjatu Handlu, będącego równocześnie prezesem Sowieckiej Wszechświatowej Izby Handlowej dla handlu z Zachodem. Podczas odbytej z p. Bronem konferencji zostały ustalone zasadnicze wytyczne wzajemnej współpracy Izby Handlowej Polski i ZSRR. w Warszawie z Sowiecką Wszechświatową Izbą Handlową dla Handlu z Zachodem w Moskwie.

Należy zaznaczyć, że w Sowieckiej Izbie dla Handlu z Zachodem istnieją sekcje dla handlu z poszczególnemi państwami zachodniemi, brak natomiast sekcji dla handlu z Polską.

Nawiązanie kontaktu między Izbą Handl. Polski i ZSRR. w Warszawie a Wszechświatową Sowiecką Izbą Handlową z Zachodem ograniczy się narazie do ustanowienia stałego przedstawiciela Izby Handlowej Polski i ZSRR. w Warszawie przy wspomnianej Izbie Handlowej w Moskwie, co w przyszłości mogłoby doprowadzić do stworzenia oddzielnej sekcji dla handlu z Polską.

Podkreślić jeszcze wypada, że istnienie sekcji dla handlu z poszczególnemi państwami w łonie Sowieckiej Izby dla handlu z Zachodem, przyczynia się w dużej mierze do dokładnego, wzajemnego zapoznania się z możliwościami produkcji i eksportu zainteresowanych państw.

Słowiańska przyjaźń niepokoi Berlin

Po zjeździe w Warszawie

Na zakończenie zjazdu czesko-polskiego odbyło się przyjęcie, na którem naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Przesmycki wygłosił przemówienie, w którem wyraził radość z możności podejmowania w Warszawie gości czeskich, podkreślił znaczenie porozumień prasowych wogóle, jako nowej formy pracy międzynarodowej w zakresie prasy, oraz podkreślił wagę osiągniętych przez zjazd rezolucyj politycznej i gospodarczej. W zakończeniu swego przemówienia p. Przesmycki wzniósł toast za pomyślność narodu i państwa czechosłowackiego, Prezydenta Masaryka i rozwój prasy czechosłowackiej.

Na przemówienie to odpowiedział naczelnik wydziału prasowego czechsłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Hajek. Mówca podkreślił punkty styczne w polityce zagranicznej obu państw i wspólność zainteresowań, kładąc nacisk na polski wniosek w sprawie rozbrojenia moralnego. Następnie przemawiał p. red. Ripka, prezes klubu redaktorów polityki zagranicznej pism praskich, który w przemówieniu swem podkreślił, że obecna konferencja posiada znaczenie nietylko dla prasy, ale także szersze znaczenie polityczne. Była ona jego zdaniem wielką manifestacją wskazującą jak bardzo rozwinęła się przyjaźń między obu narodami i jak silną jest ich wola bronienia wspólnych interesów. Potępiliśmy — mówił p. red. Ripka — dążenia rewizjonistyczne, zagrażające pokojowi. Słowa nasze będą słyszane z pewnością w tych wszystkich miejscach Europy, gdzie trzeba, aby były słyszane. Szerokie warstwy obu naszych narodów przepojone są silną wolą jak najściślejszej przyjaznej wpółpracy.

Rzecz jasna, że zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy obu sąsiadującemi narodami słowiańskiemi wykrzywiło goryczą oblicze wspólnego naszego sąsiada niemieckiego.

„Berliner Tageblatt" zamieszcza patetyczny artykuł p. t. „Przyjaźń Pragi z Warszawą — pobożne życzenia mówców, a rzeczywistość", w którym stwierdzając „betonte herzliche Weise" — „podkreśloną serdeczną formę obrad" i zaznacza, że w projektach obu państw leży wykorzystywanie Gdyni i Gdańska przez Czechosłowację, a Dunaju przez Polskę. „Dotychczas jednak — pisze z uczuciem radosnych nadziei berlińskie pismo — polsko - czechosłowackie stosunki gospodarcze były łańcuchem udręczeń i dokuczliwości".

Co zaś do Gdyni — to jak uszczypliwie zaznacza to pismo — czeski wywóz przez port polski ograniczył się do wysłania starego frachtowego okrętu naładowanego butami i projektami „Baty" na podbój nieznanych kontynentów...

A jednak okręt ten z butami czeskiemi odpłynął z Gdyni, a nie ze Szczecina — i to Niemców martwi, a nas — cieszy!

Demonstracyjna „wyprawa" Stahlhelmu

na Pomorze, Alzację i Tyrol

Całe Niemcy środkowe stały się we środę, 18 bm. terenem wielkich demonstracyj monarchistyczno - odwetowych, jakie z racji 62-giej rocznicy proklamowania Rzeszy zorganizował Stahlhelm we wszystkich większych miastach Saksonji, Turyngji i Anhaltu. Ofiarami napaści szowinistów niemieckich były jak zwykle Polska i Francja. W Turyngji gmach urzędu został przybrany na polecenie narodowo-socjalistycznego rządu flagami o barwach cesarskich czarno-biało-czerwonej. W licznych wypadkach urządzono pochody demonstracyjne z udziałem oddziałów Stahlhelmowych i związków ojczyźnianych. Z mnóstwa przemówień, wygłoszonych przeważnie przez b. wojskowych zanotować należy ustęp, znamionujący „pokojowe" oblicze współczesnych Niemiec: „my nie rezygnujemy, lecz przeciwnie z całą świadomością wołamy: Do Rzeszy niemieckiej należą Strassburg, Gdańsk, Pomorze i Tyrol, które wrócą, bo wrócić muszą do macierzy(!). Młodą generację, zrzeszoną pod sztandarami Stahlhelmu ożywia nieskalany duch zakonu krzyżackiego i b. armji cesarskiej".

Podobny przebieg miały uroczyste obchody na wszechnicach niemieckich z udziałem władz.

Niemcy — o czem mówią właśnie powyższe demonstracje — tracą resztki cierpliwości, usiłując za wszelką cenę sprowokować Polskę i Francję. Jednak tak nad Wisłą jak i nad Renem stoi zimna i zdecydowana armja obu zaprzyjaźnionych narodów, odpowiadająca pogardliwem milczeniem na zaczepki słowne. „My pierwsi nie zaczniemy!

Daremne są więc wszystkie prowokacje. Zarówno Pomorze jak i Alzacja i Lotaryngja powróciły właśnie „do macierzy" i żadna moc ludzka nie odda tych ziem w jarzmo niewoli pruskiej.

Kto zechce je wydzierać, musi po tej ziemie — przyjść do nas! — „Słodko i zaszczytnie jest umierać za ojczyznę" — głosi rycerskie przysłowie. A o ileż słodziej i zaszczytniej będzie nie umierać, lecz przepędzić grabieżców, którzy po nasze dobro odważyliby się wkraść do domu naszej Ojczyzny!

W królestwie szacha

Pierwsze starcia z kapitalizmem angielskim

W porcie Buszir, nad zatoką Perską, na tarasie kawiarni w porcie lotniczym, gdzie lądują aeroplany niemieckiej linji Junkersa i angielskiej Imperial — Airways do Indyj, siedzą trzej dżentelmeni.

— Hegemonja brytyjska w Persji skończyła się. Finis.

Słowa te padły z ust Taghi Iskandani, inżyniera Persa z pochodzenia.

— Bajki! — odpowiada major Haskell, drugi z towarzystwa, chcielibyście z dziś na jutro pozbyć się naszych **inżynierów, doradców, administratorów?...**

— **A Anglo-Persian Oil?** — dodaje flegmatycznie mr. Campbell — produkcja tej kampanji wynosi trzy czwarte eksportu perskiego. Kapitał, maszyny, urządzenia, wszystko jest angielskie. **Czterdzieści miljonów funtów rocznie.** Co zrobiliście z taką koncesją?

— Duża rzecz, odparł Pers, ale i to musimy odrobić. Jestem waszym wychowankiem, ukończyłem wasze szkoły, po trzech latach pobytu na Zachodzie wróciłem do kraju. I zastałem tutaj gorączkę pracy, gorączkę wyścigu...

— Oczywiście, — wtrącił Haskell — a do czego się to sprowadza w rzeczywistości? Do zewnętrznego tylko naśladownictwa obyczajów zachodnich, bez zrozumienia istoty rzeczy.

— Przypuśćmy, — rzecze Pers, a jednak przeprowadziło się w kraju naszym rozmaite reformy. Szach rozpędził starą zdemoralizowaną administrację i zastąpił ją nowemi siłami, przeprowadził szereg donosłych reform w przemyśle komunikacyjnym, w organizacji handlu, rzemiosł itd.

Zgodzę się z tem, że Persja zawdzięcza dużo Anglji, ale z drugiej strony ja i wielu moich ziomków jesteśmy głęboko przekonani, że Persja jest wyzyskiwana niemiłosiernie **przez kapitalizm brytyjski od 1914 roku....** Widzi pan te wszystkie, stojące w porcie statki — cysterny? Przewożą one naftę dalej, w świat pod flagą angielską. Personel Anglo-Persian Oil Cy jest prawie zupełnie złożony z Anglików, wszystko należy do Anglików — to prawda, ale **nafta jest perska.**

— Powiedz mi pan, odezwał się nagle major Haskell, czemu robicie nam tyle wstrętów przy budowie portów lotniczych? Tu, w Lingch, w Djask?

— **Nie chcemy, aby wasze aeroplany krążyły nad Persją.** Nie pragniemy bynajmniej odgrywać roli ogniwa w łańcuchu komunikacji lotniczej Imperjum brytyjskiego.

— Czemu Persja pragnie pozbyć się Anglików i zastąpić ich przez Amerykanów?

— Amerykanie szukają u nas tylko rynków zbytu. Anglja natomiast ma tutaj interesy **dyplomatyczne, polityczne, strategiczne.** Dążymy zatem do podziału wpływów obcych w Persji. Nie chcemy być zależni od **jednego tylko mocarstwa.** Tak więc w roku ubiegłym sprowadziliśmy **1500 automobilów wyłącznie marki amerykańskiej.**

Anglicy wstali od stołu i zaczęli się żegnać.

Gazeta pisana nogą

Pismo nieszczęśliwych i jego redaktor

Gazeta pisana nogą, to oryginalność, jakiej niema na świecie a jaką przecież spotkać można w Pradze czeskiej. Gazeta ta nosi nazwę „Nas boj" (Nasza walka) a jej redaktorem naczelnym jest bezręki Franciszek Filip. Gazetę wydaje stowarzyszenie fizycznie upośledzonych i broni interesów bezrękich ludzi bez nóg, ślepych i wszystkich tych, którzy dla swego upośledzenia fizycznego czy kalectwa nie są w stanie pracować normalnie.

F. Filip wogóle jest człowiekiem godnym zainteresowania. Jako mały chłopiec dostał się do zakładu dla upośledzonych, założonego przez prof. Bakulę. W zakładzie tym nieszczęśliwe dzieci uczą się różnych rzemiosł. Prof.. Bakula osięga wspaniałe wyniki swej pracy. **Jego chór składający się z samych kalek** jest znany na całym świecie. O skuteczności metody Bakuli świadczy właśnie najlepiej rozwój Filipa. Młodzieniec ten w zupełności opanował swe nogi i nogami wykonuje wszystkie prace. Przy pomocy nóg potrafi się ubrać, zawiązać krawatkę i t. p. Nogami pisze również bardzo biegle na maszynie i w ten sposób załatwia swą korespondencję w sklepie, w którym sam obsługuje kupujących.

Redaktor naczelny „Naszej Walki" w pierwszym numerze redakcyjnym pisze m. in. „Dzisiejszy numer wychodzi, jako pierwszy z mych nóg (bowiem rąk nie mam), dlatego proszę, aby czytelnicy już dzisiaj nie krytykowali mej pracy... A w innem miejscu bezręki redaktor powiada:

„Redaktorskie pióro, kierowane mą nogą poprawi Wasze artykuły, pomoże i poradzi"...

Zapewne jeszcze żaden redaktor na świecie temi słowy nie zwracał się do swych czytelników.

Z krainy wiecznego lata



Na zdjęciu naszem widzimy czarnoksiężnika i znachora miejscowego szczepu indjańskiego na wyspie Trynidad u północnych wybrzeży Ameryki Południowej.

OSZCZĘDNI SZKOCI

O'Connor zamierza kupić łapkę na myszy. Wchodzi do sklepu i studjuje długo mechanizm łapki. Odkłada ją wreszcie na bok i z rozczarowaniem oświadcza:

— Nie mogę kupować łapek na myszy, które duszą mysz dopiero wtedy, gdy zjadła ona już przynętę ze słoniny.

Okręty — widma

Tajemnicze zgony olbrzymów morskich

Najlepsi znawcy, mimo drobiazgowych dochodzeń, nie zdołali wyświetlić, jaka była istotna przyczyna wybuchu pożaru na „Atlanticu".

Nie jest to zapewne ostatnia ofiara niszczącego żywiołu. Kroniki żeglugi morskiej zanotowały również wiele podobnych wypadków, jakie wydarzyły się w przeszłości.

Okręty, które ginęły bez śladu, w większej ilości wypadków, jak się zdaje — zniszczył pożar.

Kilka lat przed wojną, **francuski transportowiec,** na którego pokładzie znajdowały się oddziały wojska, wypłynąwszy z portu Rochefort, więcej już **nie powrócił.** Nieco później angielski statek pasażerski **„Waratah",** obsługujący linię Londyn — Melbourne, w tajemniczych okolicznościach zatonął. Nie zdołano wyświetlić, czy poszedł na dno wskutek zderzenia, mgły, tajfunu, czy też ognia. Katastrofa sławnego okrętu **„Prezydent"** jest może najwymowniejszym przykładem tych tajemniczych okoliczności, w jakich tonęły okręty, nie pozostawiając najmniejszego śladu. 11 marca 1841 roku parowiec „Prezydent" opuścił Nowy Jork, biorąc kurs na Liverpool. Należał on do najlepszych okrętów tych czasów i słusznie był dumą marynarki angielskiej. Wiózł licznych pasażerów oraz towary **wartości kilku miljonów.** Długo jednak nie wracał do przeznaczonego portu. Anglja i Ameryka były tym faktem niesłychanie poruszone. Długo nie chciano wierzyć w Anglji, że okręt „Prezydent" zatonął.

Zwolna olbrzym transatlantycki przeszedł do legendy, a oficerowie marynarki nieraz opowiadali sobie o nim jako **o okręcie — widmie.** Ludzie morza wierzyli, że istnieje cała flotylla tych zaginionych okrętów, które w czasie mgły, albo burz morskich ukazują swe widmowe kształty.

Krążownik angielski „Bacchante" był ostatnim ze statków, który natknął się na latającego holendra. W dzienniku okrętowym zanotowano:: „Latający holender ukazał się przy prawej burcie okrętu". Na pokładzie tego statku, znajdował się **również król Jerzy,** który skarcił niedowiarków i powiedział, że piszący powyższe słowa zanotował je w dobrej wierze.

Czy wiecie, że...

— Czechosłowacja posiada 22 gramy radu, a z tego największą część ministerstwo robót publicznych, bo 15 gramów.

— Ilość paszportów zagranicznych wydanych w roku 1932 w Pradze zmniejszyła się o jedną trzecią tj. o 10000.

— „Chicago Tribune' ofiaruje nagrodę 10 tys. dolarów oraz bezpłatny przyjazd do USA i pobyt w Chicago najpiękniejszej kobiecie, która zdobędzie największą ilość głosów jury na konkursie piękności w czasie wystawy wszechświatowej w Chicago.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

30) Przedruk wzbroniony

Naturalnie powinienem był zastosować względem mego siostrzeńca inną metodę edukacyjną. Powinienem był zawieźć go do Londynu, oprowadzić po muzeach, zapisać na jakieś kursa i wprowadzić w koło młodych intelektualistów, którzy mogliby mieć na niego wpływ. Rozumiem, że ludzie mogą mi zarzucić niesumienne wywiązanie się z obowiązku, ale dla mego pogańskiego umysłu zasada poznania życia w jego realiźmie była bardziej przekonywająca, niż papierowe odróżnianie zła od dobra.

Dlatego nie będę się tłumaczył. Dorcas chciała, żeby jej syn poznał świat, więc go z nim zaznajamiałem.

Zauważyłem, że wejście młodego kolosa-barbarzyńcy o którym mówiło już całe Cannes, wywołało pewną sensację. Piękne damy prosiły, żebym go im przedstawił i zasypały mnie zaproszeniami na herbaty, lunche i podwieczorki. Gdybym przyjął te wszystkie zaproszenia, byłbym na resztę sezonu przewodnikiem niedźwiedzia.

Pani Blennerhasset przyprowadziła go do mnie zpowrotem i odciągnąwszy mnie na stronę, rzekła z hamowanym śmiechem:

— Czarujący chłopiec, ale niech mu mistrz powie, że nie powinien zamawiać szampana dla kobiety, kiedy sam pije letnią wodę. Naturalnie zorjentowałam się dopiero poniewczasie, kiedy kelner podszedł z odkorkowaną butelką.

— Nie ostrzegłem panią, że on się wychował w Australji.

— Zorjentowałam się po rozmowie z nim. Niech pan dobrze pilnuje tego dzikusa. On ma na sumieniu grzechy nas wszystkich i to biedne sumienie załamie się którego dnia pod zbyt wielkim ciężarem i wtedy już jego własne grzechy nie będą miały znaczenia. — Urwała i nagle zapytała: — Czy mógłby pan być u mnie na lunchu we wtorek?

Przesunąłem ręką po czole. We wtorek? Niestety, przyrzekłem wybitnemu koledze z Akademji Królewskiej, bawiącemu przejazdem w Cannes, że go obwiozę po okolicznych, starych miasteczkach górskich: Biet, Vence, Saint pol du Var. I mogłem to uczynić tylko we wtorek.

— Przykro mi, ale trudno — odpowiedziała wesoło. — Zaprosiłam pana tylko przez grzeczność i jestem pewna, że pan Amos będzie bardziej interesujący bez pana.

Podziękowałem jej stokrotnie. Co za kobieta!

— Będę wolała mieć go samego. Nieborak patrzy na pana jak na wszechmogóce, wszechpotężne, wszechwiedzące bóstwo...

— Ha, ha, ha! — przerwałem jej śmiechem.

Podszedł dyskretnie służący i rzekł do niej:

— Łaskawa pani, miejsce, które zarezerwowałem dla pani przy pięcioludwikowym stole, jest wolne.

— Lecę — odparła. — Szkoda, że mistrz się do nas nie przyłączy. Będzie Nadja Ramiroff, ten uroczy nicpoń, Roman Garcia i jeszcze parę osób... Tak. Idę już.

Zjawiła się uśmiechnięta madame d'Orbigny.

— Czy mi mistrz przedstawi swego pięknego siostrzeńca o którym tu wszyscy mówią?

— Chce pani napić się szampana — zapytałem.

— Ależ nie!

— W takim razie zaraz go do pani przyprowadzę.

Zrobiła wielkie oczy. Muszę wyznać, że moje dowcipy nie zawsze są zrozumiałe.

— Proszę pani, ten chłopak nie miał w ustach kropli alkoholu od samego urodzenia.

Przystąpiłem do Amosa, który przyglądał się nad głowami tłumu, nad którym górował głową i ramionami, szatańskiej grze przy jednym ze stołów. Przedstawiłem go damie i zostawiwszy oboje zajętych rozmową, udałem się na poszukiwanie Doroty. Siedziała przy stole, nad stosem wygranych uśmiechając się z zadowoleniem. I wygrywała w dalszym ciągu.

Przeczekawszy kilka chwil, rzekłem::

— Dolly, powietrze jest duszne, towarzystwo nudne i niedługo zaczniesz przegrywać. Radziłbym, żebyśmy wrócili do domu.

— Co, teraz, kiedy mi tak świetnie idzie? Nie! Za nic w świecie!

Wzruszyłem grzecznie ramionami, poleciłem Amosowi, żeby się nią zaopiekował, gdyby została bez grosza i skierowałem się do wyjścia. Gdyby Nadja tam była, możebym został. Ale pojechała do Monte Carlo. Powiedział mi o tem Roman Garcia, jak zawsze słodki i bezczelny. Pojechała grać w Trente et Quarante. Nie dała się przekonać, że nie powinna. Zauważyłem oschle, że ja nie pozwalałbym sobie na krytykowanie postępowania księżnej Ramiroff. Przyznał mi rację.

— Och, naturalnie, ale niestety! księżna potrzebuje przyjaciół.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Twórczy dorobek korpusu policyjnego

1 policjant na 1094 mieszkańców

W toku rozprawy nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych referent tego budżetu dokładnie przedstawił organizację naszej policji, jej stan i zadanie.

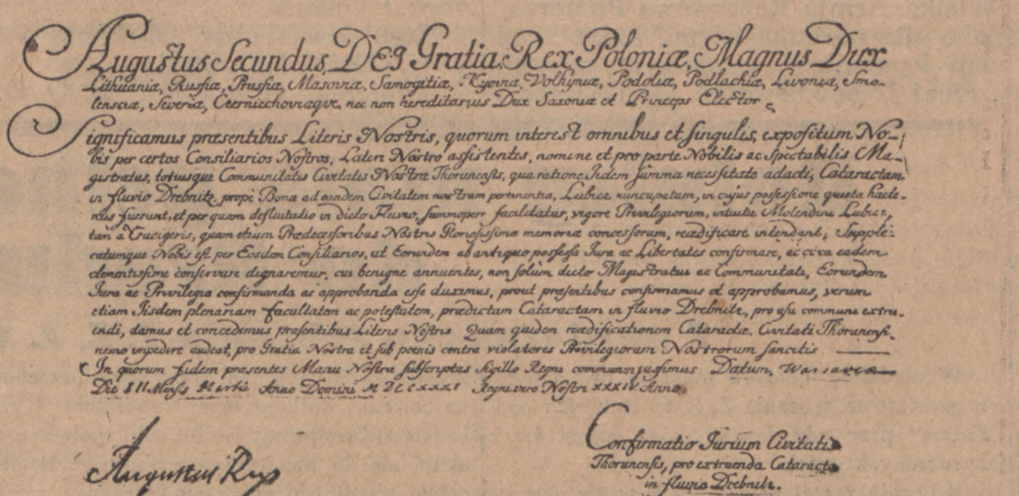
Poza nami — mówił referent — na szczęście są te czasy, w których policja polska nie była, niestety, całkowicie ramieniem państwa, — kiedy nieodpowiednie kierownictwo przez karygodne zaniedbanie lub zły przykład **spychało policję na fałszywe tory.** Obecnie dzięki intensywnej pracy, przeprowadzonej konsekwentnie w ostatnich latach, przez czynniki kierujące, **policja polska staje w rzędzie najlepszych policyj świata.** Wzrasta wśród członków policji polskiej **poczucie obowiązku i odpowiedzialności;** pracę polskiego korpusu policyjnego przenika w coraz większym stopniu **duch obywatelski,** coraz rzadziej zdarzają się liczne dawniej, wypadki swawoli i gwałtów, przy pełnieniu obowiązków, oraz mniejszą rolę odgrywają złe, czy dobre kaprysy — stosunek po**licji do obywateli staje się coraz lepszy.**

Jeżeli w Anglji przywódcy obozów politycznych, od konserwatystów do socjalistów włącznie, biorąc w ramiona publicznie, wobec gości zagranicznych, angielskiego policjanta i, wskazując na niego, mogą mówić: **„To jest nasza chluba"** — to czas już wielki, aby stosunek społeczeństwa polskiego do policji polskiej, **uległ głębszej poprawie,** bo tylko życzliwy stosunek wzajemny: policji do społeczeństwa i społeczeństwa do policji może przyśpieszyć **usunięcie niedomagań, jakie tu i ówdzie jeszcze tkwić mogą.**

Według danych Ligi Narodów z r. 1932 na jednego policjanta przypadało mieszkańców: w Chile — 238, Austrji — 408, w Turcji — 455, w Czechosłowacji — 476. Jugosławji — 533, Bułgarji — 632, Hiszpanji — 655, we Włoszech — 674, we Francji — 963, w Japonji — 971, a w **Polsce — 1094.** Nikt chyba nie ośmieli się stwierdzić, że policja w Polsce może mieć mniej pracy, niż w Japonji, Hiszpanji, Francji, Austrji, czy Czechosłowacji, a sądzę nawet, że uzasadnione jest przypuszczenie, **że na policję polską spadają liczniejsze zadania,** tak ze względu na demoralizację, jaką pozostawili w Polsce zaborcy, jak również ze względu na uciążliwe sąsiedztwo.

Cyfry, które podałem, dowodzą również, że twierdzenia o nadmiarze policji w Polsce **są wymysłem,** pozbawionym wszelkich podstaw, że słowa „Państwo policyjne" rzucane pod adresem **Polski są czczym frazesem".**

Królewski dokument Torunia


Augustus Secundus DEI Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae, Czernichoviaeque, nec non hereditarius Dux Saxoniae et Princeps Elector.

Significamus praesentibus Literis Nostris, quorum interest omnibus et singulis ...

Augustus Rex

Potwierdzenie przywilejów Torunia z r. 1731 przez Augusta II-go.

Mordercy księdza na szubienicy

Ostatnie chwile skazańców

Mordercy ś. p. księdza Masłowskiego przed wykonaniem wyroku śmierci zostali osadzeni każdy w osobnej celi. Bednarczyk, zapytany, czy naprawdę mordu dokonał przy współudziale Grelki, oświadczył jeszcze raz stanowczo, że razem zamordowali oni ś. p. ks. Masłowskiego, tylko **„Grelka, mając kamienne serce, nie chce się do tego przyznać".**

Grelka, na którego wyrok nie zrobił żadnego wrażenia, pozostał nadal zamkniętym w sobie i nie odzywał się do nikogo ani słowem.

SPOWIEDŹ BEDNARCZYKA.

Osadzony w celi Bednarczyk zwrócił się po pewnym czasie z prośbą **o przysłanie mu księdza, chce się bowiem wyspowiadać przed śmiercią.** Prośbie jego uczyniono zadość i niebawem w celi jego zjawił się O. Teodor ze Zgromadzenia Ks. Franciszkanów, by przygotować go na ostatnią drogę. Bednarczyk **okazał ogromną skruchę i pojednał się z Bogiem.** Grelka, zapytany czy życzy sobie księdza, oświadczył, **że nie chce i spowiadać się nie będzie.**

POŻEGNANIE GRELKI Z SIOSTRAMI

Tymczasem do więzienia przybyły **dwie siostry Grelki,** by pożegnać się ze skazanym na śmierć bratem. Uzyskawszy widzenie, młode bo zaledwie 25 i 29 lat liczące dziewczyny, wybuchły spazmatycznym płaczem na widok brata, którego już więcej żywym nie zobaczą. Grelka zachował się zupełnie spokojnie, jakby nic go wogóle wzruszyć nie było w stanie. Dowiedziawszy się od niego, **że nie chce się on wyspowiadać,** poczęły go dziewczęta płacząc prosić, by bodaj pojednał się z Bogiem.

— Nie chcę żadnego księdza. W Boga nie wierzę i wy również nie wierzcie w Boga! — padła odpowiedź z ust zatwardziałego zbrodniarza.

Po widzeniu się z siostrami, Grelka powrócił do celi.

OSTATNIE ŻYCZENIA.

Późnym wieczorem obaj skazańcy wyrazili, jako ostatnie życzenie, by mogli otrzymać **trochę czekolady, pączków, tortu i papierosów.** Życzenie to spełniono i obaj otrzymali to niecodzienne dla nich pożywienie.

Grelka prosząc o powyższe słodycze, oświadczył z ironicznym uśmiechem na ustach, **że chce się dobrze najeść, by być cięższym, prędzej bowiem wówczas zawiśnie na szubienicy.**

NOC SKAZAŃCÓW.

Noc spędził Bednarczyk bezsennie w przeciwieństwie do Grelki, który ze spokojem położył się o godz. 12 spać i spał twardym snem do godziny 4 rano.

Wczesnym rankiem do celi Bednarczyka albowiem Grelka nie chciał słyszeć o pojednaniu się z Bogiem, przybył ksiądz i udzielił Bednarczykowi Komunji św. Następnie począł odmawiać wraz z Bednarczykiem różaniec.

O godz. 3,41 przybył pociągiem z Warszawy kat i natychmiast zameldował się w więzieniu u prokuratora.

PRZED EGZEKUCJĄ.

Punktualnie o godz. 5,30 rano do celi Grelki wszedł p. prok. Elznerowicz i zakomunikował mu, że Pan Prezydent odrzucił jego prośbę o łaskę. Na Grelce wieść ta nie zrobiła żadnego wrażenia, krótkiem: **„Tak jest"** odpowiedział, że przyjmuje to do wiadomości.

Zkolei p. prok. Elznerowicz wszedł do celi Bednarczyka. Ten w tej chwili odmawiał wraz z księdzem modlitwę. Zobaczywszy prokuratora, skazaniec powstał szybko i z lękiem w oczach oczekiwał decyzji, jaką za chwilę miał usłyszeć. Zapanowała dramatyczna chwila. Gdy prokurator Elznerowicz zakomunikował mu, że Pan Prezydent Rzplitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, Bednarczyk zbladł i oparł się rękoma o okno. Ze wzruszeniem wysłuchał on tej decyzji, niemniej był całkowicie opanowany.

SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ.

Na miejscu stracenia oczekiwały skazańca osoby, których obecność wymagana jest procedurą a to prokurator, naczelnik więzienia, protokólant rozprawy doraźnej oraz lekarz. Przed samą szubienicą **stał kat Braun** wraz ze swym pomocnikiem, obaj ubrani na czarno w białych rękawiczkach.

Gdy Bednarczyk wszedł na szafot i pocałował podany mu przez księdza krzyż, prokurator Elznerowicz zwrócił się do kata ze słowami:

„Proszę wykonać swoją powinność!"

Do skazańca, który powtarzał słowa modlitwy za konających, podszedł kat Braun.

O godz. 5,48 Bednarczyk **zawisł na szubienicy.**

W tym czasie do celi Grelki wszedł jeszcze raz ksiądz, błagając go, by pojednał się przed śmiercią z Bogiem. Grelka w ostrych słowach odmówił. W drodze na miejsce stracenia towarzyszył skazańcowi ksiądz, modląc się.

W łoskie stroje ludowe



Na zdjęciu naszem widzimy pochód lalek, znajdujących się w zbiorach etnograficznych w Rzymie a przedstawiających figury tzw. Spigolatrici zbierających kłosy po zżęciu zboża na polach. Postacie te ubrane są we włoskie stroje ludowe.

Długi emisyjne

Długi emisyjne Państwa Polskiego wobec zagranicy na 1 stycznia 1933 roku wynosiły: 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. — 19.574.500 dolarów; 8 procentowa pożyczka dolarowa dilonowska 1925 r. — 23.800.000 dolarów; 7 procentowa pożyczka stabilizacyjna 1927 roku — 49.290.000 dolarów; 7 procentowa pożyczka stabilizacyjna 1927 roku — 1.590.000 funtów sterlingów; 7 procentowa pożyczka w lirach włoskich — 299.910.000 lirów i 6½ procentowa pożyczka dolarowa 1930 roku — 31.872.474.13 dolarów.

Na rynku pracy

W ministerstwach przemysłu i handlu oraz opieki społecznej odbywają się obecnie konferencje w związku z wypowiedzeniem pracy w częstochowskich fabrykach juty Warta, Stradom i Gnaszyn, zatrudniających około 3.000 robotników. Ministerstwo opieki społecznej zaprosiło na konferencje dyrektorów tych fabryk, celem omówienia możliwości utrzymania obecnego stanu zatrudnienia. Dotychczasowy przebieg obrad pozwala przypuszczać, że dadzą one wynik pomyślny.

Dalszy spadek liczby upadłości

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono w Polsce w listopadzie r. ub. ogółem 29 upadłości wobec 32 w październiku ub r. a 59 w listopadzie 1931 r. — Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 17, względnie 20 i 38 upadłości, wschodnie 0 — 2 — 1, zachodnie 7 — 8 — 14, południowe 5 — 2 — 6.

W okresie pierwszych 11-u miesięcy u. r. ogłoszono 508 upadłości, wobec 699 w odpowiednim okresie 1931 r., z czego 315 (384) w woj centralnych, 11 (11) we wschodnich, 111 (181) w zachodnich, 71 (123) w południowych.

Dokąd wywoziliśmy węgiel?

W ciągu roku ubiegłego wywieźliśmy na rynki zagraniczne ogółem 102.221.191 q węgla kamiennego, wartości 209.991 tys. zł. Głównym rynkiem dla zbytu węgla kamiennego była Szwecja, dokąd wywieziono przeszło 28 miljn. q., a następnie Danja — 14,2 miljon. q oraz Austrja — 13,1 miljn. q Ponadto większe ilości węgla były wywiezione do Francji 9,2 miljn. q, Norwegji — 8,4 miljn. q, Włoch —8 miljn q i Czechosłowacji 5,1 miljn. q.

Uruchomienie fabryk

W ostatnich dniach uruchomiona została fabryka kafli w Białymstoku. Ponadto dawne Łazowskie Zakłady Ceramiczne uruchomione zostały p. n. Górnicze Zakłady Szamotowe w Łazach.

Dar honorowy dla weteranów 1863 r.

Komitet obchodu rocznicy powstania styczniowego pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Pierwszego Marszałka Polski oraz pod honorowem przewodnictwem Pani Marszałkowej Piłsudskiej, obok wyrazów hołdu, jakie złoży społeczeństwo weteranom 1863 roku w 70-tą rocznicę powstania, pragnie ofiarować weteranom dar honorowy w postaci **jednomiesięcznej pensji w wysokości 125 złotych.** W związku z tem komitet zwrócił się do wojewodów, aby na swym terenie działania przeprowadzili zbiórkę dobrowolnych ofiar w ten sposób, by zebrana suma równała się kwocie iloczynu powstałego z pomnożenia 125 zł przez liczbę weteranów, zamieszkałych na terenie województwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych uznając doniosłość poczynań komitetu poparło tę akcję.

P. Wojewoda Pomorski w Grudziądzu i Gdyni

W dniu dzisiejszym wyjechał Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis w sprawach służbowych do Grudziądza i Gdyni.

Pomorska Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny

Obywatele Rodacy!

W dniu 22 stycznia rb. przypada siedemdziesiąta rocznica wybuchu Powstania Styczniowego.

W stolicy Państwa, w Warszawie, powstał wielki, ogólno — polski Komitet Obchodu 70 lecia pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski.

Obywatele!

Siedemdziesiąt lat temu garstka Bohaterów i Patrjotów chwyciła za broń przeciwko ciemiezcom, podejmując zdecydowaną, choć nierówną walkę o wyzwolenie Ojczyzny z kajdan niewoli, o Wolność i Niepodległość Polski.

Ten bezprzykładnie wielki wysiłek i bohaterski czyn orężny, okupiony krwią serdeczną i tysiącznemi ofiarami naszych przodków, nie zdołał jeszcze wówczas przynieść narodowi upragnionej Wolności. Ale jednak dokonał on olbrzymiego dzieła.

UTRWALIŁ ON BOWIEM I UMOCNIŁ W NARODZIE WIELKĄ IDEE: — IDEĘ WYZWOLIN W DRODZE OREŻNEGO CZYNU, — stwarzając temsamem silne ogniwo w łańcuchu następnych walk narodowych o Niepodległość.

Rok 1863-ci rzucił podwaliny pod wszystkie dalsze zbrojne wysiłki, które doprowadziły wreszcie do odzyskania Niepodległej Polski.

Utworzenie i praca zbrojna Legjonów i Polskiej Organizacji Wojskowej pod wodzą Józefa Piłsudskiego, walki o Lwów, Powstanie Wielkopolskie, wszystkie trzy Powstania Śląskie, walki o Pomorze i o dostęp do Morza, wreszcie ostateczna i decydująca rozprawa Armii i całego Narodu polskiego z bolszewicką nawałą w roku 1920-tym — wszystkie te czynne owocne wysiłki polskiego oręża i polskiego hartu czerpały moc swego ducha i poświecenia z przykładów, pozostawionych narodowi przez Bohaterów Powstania Styczniowego.

DLATEGO ROCZNICĘ ICH WIELKIEGO CZYNU CZCI DZIŚ CAŁA POLSKA. Czczą ją przedewszystkiem olbrzymie rzesze Obrońców Ojczyzny, jako tych, co podjęte przez Powstańców z 1863 roku dzieło wyzwolenia doprowadzili do pomyślnego końca, — w ich szeregu zaś Wielka Armja Rezerwowa Pomorza, jako siła obronna Ziemi, która jest dziś kamieniem węgielnym wywalczonej Niepodległości. Czci tę rocznicę całe Pomorze, i to nietylko dla samego złożenia hołdu idei powstańczej, ale i dlatego, że TU, NA ZIEMI POMORSKIEJ, ŻYJE DO DZIŚ JESZCZE GARŚĆ BOHATERÓW Z ROKU 1863-GO, SĘDZIWYCH A DOSTOJNYCH WETERANÓW — BOJOWNIKÓW STYCZNIOWEGO POWSTANIA.

Oto ich czcigodne nazwiska:

January Janiszewski, Osada Wiąg, powiat Świecie:
Franciszek Jaworowski, Lubawa;
Kazimierz Jaworski, Lubawa;
Franciszek Sadowski, Sempława, powiat Lubawa.
Stanisław Walter, Chełmno.

HOŁD IM I CZEŚĆ!

Pomorska Federacja P. Z. O. O.

Obrady P. C. K.

W dniu 4 lutego rb. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, na którem zostanie rozpatrzony i zatwierdzony program prac tej instytucji na rok 1933, opracowany przez zarząd główny.

Program ten, przystosowany do obecnej ogólnej ciężkiej sytuacji, obejmuje jednak bardzo szeroki zakres. Przewidziane jest dalsze tworzenie i szkolenie drużyn ratowniczych, dalsza organizacja pogotowia drogowego, tworzenie kół akademickich PCK, propaganda higjeny na szeroką skalę itd.

Polska fabryka w Olsztynie

Wielkie zaniepokojenie w niemieckich kołach miasta Olsztyna wywołało zakupienie przez Polaka, kupca Jana Szymborskiego, na przymusowej licytacji w Olsztynie fabryki farb. Zdenerwowanie szowinistów niemieckich jest tu tembardziej zrozumiałe, że w ten sposób polski stan posiadania, na który Niemcy przeprowadzają od dłuższego czasu generalny atak, został nieco powiększony.

Rolnicy mają pełne zaufanie do Rządu

Z powiatowego zebrania Z. Z. Z. w Wąbrzeźnie

W niedzielę, dnia 15 stycznia br., odbyło się powiatowe zebranie Z. Z. Z. w hotelu pod „Orłem" przy udziale członków, delegatów i zaproszonych gości.

Zebranie zagaił pełnomocnik powiatowy p. Zglinicki, witając uczestników zebrania i gości w osobach: p. dyr. Bulandy, p. Kornackiego, kierownika BBWR. i p. burmistrza Schwarza.

Do prezydjum powołano: p. Malinowskiego i p. Feuersteinównę sekretarkę Z. Z. Z.

Porządek dzienny odczytała p. Feuersteinówna, który zebrani jednogłośnie przyjęli.

Następnie p. Feuersteinówna odczytała sprawozdanie z działalności Z. Z. Z. w powiecie wąbrzeskim z roku 1932.

Treściwy referat na temat organizacji zawodowych Z. Z. Z. i innych organizacyj zawodowych, jak również na temat obecnego położenia robotników, wygłosił pełnomocnik powiatowy p. Zglinicki, podkreślając w swych wywodach, że najodpowiedniejszą organizacją zawodową dla mas robotniczych jest Z. Z. Z., w której to organizacji winni się skupiać wszyscy robotnicy, gdyż organizacja ta stoi na stanowisku państwowo-twórczym i odnosi się z całem zaufaniem do Władz.

Mówca w dalszych swych wywodach podkreślił, że kryzys jaki kraj nasz przechodzi, najbardziej dotknął masy robotnicze. Kryzys będzie zlikwidowany, jeżeli całe społeczeństwo skupi się do współpracy z obecnym Rządem, celem wspólnego zwalczenia kryzysu.

Następnie p. Feuersteinówna odczytała rezolucję, którą zebrani uchwalili.

1. a) Stojąc na gruncie państwowo-twórczym, **odnosimy się do Rządu polskiego z całem zaufaniem, w tem przekonaniu, że Rząd nasz przy współpracy obywatelstwa**, podoła **kraj wydźwignąć z dzisiejszego kryzysu gospodarczego**, a zwłaszcza polepszyć dolę mas robotniczych, które w obecnym kryzysie gospodarczym znajdują się w bardzo krytycznem położeniu.

b) Apelujemy do całego społeczeństwa, aby zaniechało walk partyjnych i stanęło w szeregach do współpracy z Rządem, celem jak najszybszego zlikwidowania kryzysu.

c) Apelujemy do wszystkich naszych współbraci i kolegów, którzy błądzą po innych organizacjach zawodowych, a które to organizacje zawodowe, opierają się o stronnictwa polityczne, przeciwrządowe, aby jedynie organizowali się w szeregach Z. Z. Z., gdyż Związek ten jest najodpowiedniejszą organizacją zawodową dla mas pracujących.

d) Również odnosimy się z całkowitem zaufaniem do prezesa Zarządu Okręgowego Z. Z. Z. p. posła Ciszaka w Poznaniu, dziękujemy mu jak najserdeczniej za jego tak trudną i mozolną pracę, którą przyjął na swoje barki, stojąc niezwyciężony na posterunku obrony mas pracujących, zwłaszcza przy ugodach kontraktowych w rolnictwie.

e) Wyrażamy pełne zaufanie pełnomocnikowi powiatowemu Z. Z. Z. p. Zglinickiemu, za jego dotychczasową pracę organizacyjną w powiecie i prosimy, żeby tej ciężkiej pracy nie zaniechał, lecz prowadził ją dalej.

2. Apelujemy do p. posła Ciszaka i do **wszystkich posłów Z. Z. Z., aby wystąpili w Sejmie z interwencją, celem obniżki cen produktów codziennej potrzeby: cukru, nafty i węgla.** Aby ceny na te artykuły były przystosowane do cen za zboże i innych produktów rolnych. Wymienione bowiem artykuły w stosunku do cen produktów rolnych są stanowczo za drogie.

3. W sprawie kontraktu taryfowego dla robotników rolnych, prosimy p. posła Ciszaka i innych posłów Z. Z. Z. o jaknajrychlejszą interwencję w Rządzie, aby Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wydała jaknajprędzej swoje orzeczenie Kontraktu Taryfowego na rok 1933—34, gdyż krążą pogłoski, że powyższe orzeczenie nie ma być wydane przez Komisję Rozjemczą, przezco skorzystaliby jedynie niesumienni pracodawcy i wyzyskaliby robotników, jak również skorzystałyby z tego organizacje opozycyjne do Rządu, gdyż podburzałyby robotników, że winę za niewydawanie kontraktu ponosi Rząd, przez co mógłby być narażony spokój i bezpieczeństwo publiczne.

Następnie zabrał głos p. Kornacki, kier. BBWR. oświadczając, że organizacja Z. Z. Z., opierając się o tak silną organizację jak B. B. W. R. może być pewną, że ich słuszne interesy, wniesione przez Związek o poprawę bytu mas robotniczych, bezwzględnie zawsze zostaną poparte przez grupę BBWR. w Sejmie. Dalej podkreślił mówca, że robotnik swych praw socjalnych winien zawsze bronić, ale nigdy nie powinien zapomnić o tem, że jest Polakiem i obywatelem kraju, i powinien dochodzić swych praw socjalnych na zasadach prawnych, jakie przysługują każdemu obywatelowi kraju.

Za krótkie, lecz treściwe przemówienie do robotników, podziękował p. Kornackiemu pełnomocnik powiatowy p. Zglinicki.

W dyskusji zabierali głos pp. Zagrabski, Makowicz, Malinowski i inni, godząc się z wywodami referentów. — Po wyczerpaniu dyskusji, przewodniczący zebranie solwował.

Inauguracja „Legjonu Młodych" w Wąbrzeźnie

W roku 1930 garstka Młodych z hasłem — „Dobro Państwa Najwyższem Prawem", wyrusza w bój o niezawisłość gospodarczą i potęgę naszego Państwa.

Wielka część współobywateli ustosunkowuje się względem nich wrogo, lub obojętnie. Oni nie zważają na to. Idą śladami swych starszych Braci — Szaleńców, ożywia ich ta sama wielka idea, ten sam zapał i entuzjazm, a na czele ich stoi ten sam Wódz — Józef Piłsudski.

Wierzą, że pociągną za sobą tysiące współbraci i że ich idea w przyszłości ucieleśni się.

I nie mylili się. —

Garstka Młodych, w przeciągu niespełna 3 lat, przeradza się w kilkunastotysięczny „Legjon Młodych" w którego szeregach gromadzi się młoda inteligencja wszystkich ziem Polski.

Szeregi te zwiększają się z dnia na dzień, czego przykładem była uroczystość inauguracji i ślubowania członków Obwodu Wąbrzeźno, — która się odbyła w niedzielę, dnia 15 bm.

O godz. 8.30 członkowie wysłuchali Mszy św. w kościele parafjalnym, poczem w spokojnym i uroczystym nastroju odbyła się akademja inauguracyjna, rozpoczęta hymnem narodowym.

Akademję zagaił *komendant L. M. Obwodu Wąbrzeźno leg. Schneider*, witając przedstawicieli miejscowych władz, nauczycielstwa, prasy, organizacyj i społeczeństwa, oraz delegata Komendy Okręgowej L. M. i delegatów Komend pobliskich Obwodów.

Następnie przemawiał p. *starosta Kalkstein* podkreślając znaczenie wychowawcze L. M. i jego nastawienie w kierunku pracy dla Państwa. Przemówienie swoje zakończył p. starosta życzeniami rozwoju i owocnej pracy dla Państwa. Z kolei przemawiał delegat Komendy Okręg. **leg. *Napiórski.***

Po odczytaniu deklaracji ideowej nastąpił akt ślubowania, który odebrał od nowych członków leg. Napiórski. Podniosła była to chwila, — gdy szesnastu młodych legjonistów, z ręką złożoną do przysięgi, powtarzało młodzieńczym i pełnym zapału głosem rotę ślubowania.

— „Ślubuję wiernym synem Matki — Polski być, praw Jej świętych bronić." wydobywały się słowa z ust nowych członków, wśród ogólnej nastrojowej ciszy.

Nastąpiło wręczenie oznak organizacyjnych przez p. Starostę poczem przemówił p. inspektor szkolny Matuszkiewicz, zachęcając Legjonistów do pracy nad sobą, aby skoro nadejdzie chwila, gdy losy Państwa spoczną w ich ręku, pokierowali niem tak, by Polska stała się na prawdę Państwem mocarstwowem, oraz składając w imieniu miejscowego społeczeństwa życzenia Legjonowi. W imieniu obwodu grudziądzkiego złożył życzenia Komendant tamtejszego obwodu.

Leg. Komendant w krótkich słowach podziękował wszystkim gościom za zaszczycenie akademji swą obecnością, zapewniając że tutejszy Obwód nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i intensywnie będzie pracował dla dobra Państwa społeczeństwa. Przemówienie swoje zakończył *okrzykiem na cześć Rzplitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Wodza — Marszałka Józefa Piłsudskiego.* Okrzyk zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli. Orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała „Pierwszą Brygadę", poczem nastąpiły deklamacje: „Oda do Młodości" i „Czuwamy" wygłoszone przez leg. Kruszczyńskiego i Burszewskiego oraz „Wiązanka pieśni legjonowych" odegrana przez orkiestrę Zw. Strzeleckiego. Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali „Rotę".

Sprawa Centralnej Kasy Rzemieślniczej przed sądem

Dzisiaj w piątek przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbędzie się rozprawa o bankructwo „Centralnej Kasy Rzemieślniczej" w Toruniu.

Na ławie oskarżonych znajdzie się tylko **były dyr. kasy Skalski i członek Rady Nadzorczej Goncerzewicz,** inni członkowie Rady Nadzorczej, którzy zbyt pochopnie udzielali pożyczek różnym niesumiennym bankrutom, wystąpią tylko w roli świadków.

Członkowie Kasy poszkodowani zostali przez nieudolną gospodarkę na przeszło 100 tysięcy złotych.

Oszukańcza spółdzielnia

Patronat Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu donosi, nam co następuje: „W związku z toczącym się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu procesem karnym Czyżewicza i tow. o nadużycia popełnione *w Spółdzielni Hipoteczno — Kredytowej w Poznaniu* stwierdzamy, że spółdzielnia ta nigdy do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu nie należała i że spółdzielczość z tego rodzaju „spółdzielniami" nie miała nic wspólnego".

Z portu gdyńskiego

W tych dniach odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie Rady Technicznej do spraw morskich, na którem omówiono szczegółowo plan dalszej rozbudowy portu gdyńskiego. Ustalono między innémi konfiguracje przyszłych basenów portowych, w szczególności zaś zaakceptowano budowę trzeciego basenu wewnętrznego, który będzie miał taką samą szerokość, jak basen Nr. 2 im. min. Kwiatkowskiego, przyczem molo pomiędzy temi dwoma basenami będzie miało 250 m. szerokości.

Spis ludności na wybrzeżu

Z ramienia Morskiego Instytutu Rybackiego przeprowadza się obecnie szczegółowy spis ludności rybackiej wybrzeża, posiadanego przez nich majątku i wogóle stanu ekonomicznego naszych rybaków morskich.

Gdańszczanie w marynarce niemieckiej

Jak donosi prasa niemiecka, zgłosiła się do służby w marynarce niemieckiej niesłychanie wielka ilość — bo aż 33.280 osób. Wobec tego, że marynarka ta ma prawo zaciągania żołnierzy w ramach kontyngentu 15-tysięcznego przyjęto jedynie 1,251 osób. Między zgłoszonymi było 171 gdańszczan. Wogóle w marynarce niemieckiej służy stale 67 obywateli W. Miasta Gdańska.

KRONIKA

sobota 21 stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Fabjana

Sobota Agnieszki

— **Dyżur aptek:** W śródmieściu — „Radziecka" Szeroka, na Bydgoskiem — „św. Anny" Mickiewicza 98; na Mokrem — „Pod Łabędziem" Kościuszki 15.

REPERTUAR TEATRU:

Piątek, 20 b. m. o godz. 20 — „Skiz".

Sobota, 21 b. m. o godz. 20 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru" (premjera).

Niedziela, 22 b. m. o godz. 16 — „Skiz"; o g. 20 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

REPERTUAR KIN:

Mars — „Congorilla".

Światowid — „Upadek Zuzanny Lenox".

Palace — „Głos serca".

Lux — „Kismet" (Żebrak z Bagdadu).

Corso — „Ułani, Ułani, Chłopcy malowani"

Z miasta

— **Kino szkolne** wyświetla w dniach 20 i 21 stycznia br. w kinie „Mars" egzotyczny film dźwiękowy „Congorilla" W piątek dla szkół męskich, w sobotę dla szkół żeńskich. Początek przedstawień o godz. 14 min. 45.

— **Bal maskowy** urządza w sobotę, 21 bm w salach Dworu Artusa Związek Pracowników Kupieckich. Atrakcją balu będzie wielka rewja masek, po której za najpiękniejsze kostjumy komitet wyda cztery premje w postaci: sukni balowej, materjału na garnitur męski, kolji i butelki szampana. Sala nastrojowo udekorowana, orkiestra doborowa. Początek o godz. 21,30. (55)

— **Sekcja Towarzyska Rodziny Wojskowej** wraz z Sekcją Towarzyską Przysposobienia Wojskowego Kobiet urządza w sobotę, dnia 21 stycznia 1933 r. o godz. 22 w Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej 8 dancing. Wstęp zł 1,50, bilet familijny zł 2 (dwie osoby). Osoby, chcące uzyskać zaproszenia dla znajomych, zechcą zgłosić się w Komendzie Miasta. (31)

— **Z Okręgowego Zjazdu Urzędników Gospodarczych w Toruniu.** Wzrastające zainteresowanie wśród urzędników gospodarczych Pomorza własną silną organizacją ujawniło się ponownie na Okręgowym zjeździe w Toruniu, na który przybyli członkowie zrzeszeni i niezrzeszeni z powiatu toruńskiego i wąbrzeskiego. Również byli obecni przedstawiciele prasy. Prezes okręgowy, p. Busz zagaił zebranie podkreślając znaczenie zrzeszenia się w silną zawodową organizację wszystkich urzędników gospodarczych, którym własna placówka daje możność zapoznania się ze sprawami zawodowemi drogą prenumerowania miesięcznika „Biuletyn Rolniczy", własnego organu, oraz pośredniczy w uzyskiwaniu posad. Poruszano również sprawę egzaminów i postanowiono nadal zbierać się na okręgowych zjazdach każdego miesiąca w każdą drugą niedzielę po pierwszym.

— **Jednostronny ruch kołowy na moście kolejowym na odcinku 80 mtr.** Zarząd Kolei Państwowych rozpoczął **przebudowę mostu na Wiśle,** przy której stosuje się częściowe zwężenie jezdni kołowej jednocześnie na długości do 80 mtr. Ruch furmanek przez zwężoną część jezdni może się odbywać tylko pojedyńczo i jednostronnie, stosownie do wskazówek strażników postawionych przez Kolej przy obu końcach.

— **Zgony.** Dnia 19 stycznia 1933 r. zmarli w Toruniu: **Klara Wilińska,** z d. Fischer, ur 23. 5. 1907 r.; Jan Skowroński, ur. 20. 8. 1893; **Jerzy Kusch, ur 13. 12. 1932 r.**

Związek Obrony Kresów Zachodnich
przeciw likwidacji Sądu Apelacyjnego w Toruniu

W środę, 18 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. dyr. Targowskiego, w lokalu Dyrekcji Okręgu Pomorskiego ZOKZ., **zebranie Zarządu Koła ZOKZ w Toruniu.** Na wstępie Zarząd przyjął **nowych 31 członków.** Następnie omówił sposoby zwiększenia ilości członków oraz ściągania składek członkowskich.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych Zarząd postanowił w okresie Wielkiego Postu zorganizować w Toruniu **cykl odczytów o stosunkach polsko-niemieckich** i zaprosić jako prelegentów **szereg wybitnych osobistości.** Pragnąc, podobnie jak w latach ubiegłych zorganizować w Toruniu **kolonję letnią dla 40 dzieci polskich z Niemiec,** uchwalił Zarząd zwrócić się do miejscowych pań, by już w chwili obecnej podjęły starania celem zgromadzenia środków pieniężnych, potrzebnych na utrzymanie kolonji.

W końcu jeden z członków Zarządu zwrócił się do kierownika Okręgu p. Jana Olecha z zapytaniem, **jakie kroki poczynił Zarząd Okręgowy ZOKZ, ażeby nie dopuścić do likwidacji Sądu Apelacyjnego w Toruniu.** P. Olech wyjaśnił, że Zarząd Okręgowy **natychmiast,** gdy rozeszła się pogłoska o projekcie likwidacji Sądu Apelacyjnego w Toruniu, **zwrócił się pisemnie i telefonicznie do Delegatury Dyrekcji ZOKZ w Warszawie z prośbą o interwencję u miarodajnych czynników rządowych i parlamentarnych.** Dotychczasowa interwencja nie została jeszcze uwieńczona pomyślnym rezultatem. W związku z tem Zarząd Koła uchwalił **rezolucję,** w której zwraca się **z apelem do władz okręgowych i centralnych** Związku Obrony Kresów Zachodnich, **ażeby kontynuowały jak najenergiczniejsza akcję przeciw likwidacji Sądu Apelacyjnego w Toruniu.**

Toruń w 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego

Zbliżającą się 70-tą rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego Toruń nazewnątrz uczci w stosunkowo skromnych rozmiarach. Niemniej nie wątpimy, że w dzień pamiętnej rocznicy myśl każdego Polaka cofnie się wstecz do czasów r. 1863 i poduma nad zuchwałym czynem gorących patrjotów, którzy nie licząc się z siłami pragnęli wyzwolić Ojczyznę z okowów niewoli.

W ramach obchodu toruńskiego 70-lecia powstania odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 18. capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych z wojskiem i organizacjami ze sztandarami.

W niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się w kościele garnizonowym nabożeństwo z udziałem wojska, przedstawicieli władz i organizacyj społecznych z pocztami sztandarowemi. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. dziekan Sienkiewicz.

Wieczorem przedstawienie w teatrze Polskim poprzedzi odczyt o powstaniu styczniowem p. prof. Boszki. Na przedstawieniu będzie prawdopodobnie obecnych kilku sędziwych uczestników powstania styczniowego z Pomorza.

Bezrobotni pukają do serc Waszych o zbędną odzież

Wczoraj w południe odbyła się w Ratuszu konferencja prasowa, na której p. ppłk. **Matzenauer** w zastępstwie przewodniczącego Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Toruniu poinformował przedstawicieli prasy miejscowej o najbliższych zamierzeniach i pracach komitetu.

Z projektów komitetu na pierwszy plan wysuwa się **zbiórka odzieży dla bezrobotnych,** która rozpocznie się w przyszłym tygodniu, począwszy od czwartku dn. 26 bm. Zbiórka potrwa około 5 dni.

Społeczeństwo toruńskie dowiodło często i stale dowodzi, że ofiarność jego nie zna granic. Wystarczy wskazać na sprawozdania z licznych „gwiazdek", urządzonych dla biednych przez różne organizacje, które dzięki dobroczynności obywateli toruńskich mogły obdarzyć tysiące biednych. Jeśli obecnie Komitet Miejski urządza zbiórkę odzieży dla bezrobotnych, czyni to w tem głębokiem przeświadczeniu, że zbiórka ta odniesie również pełne powodzenie. W każdym domu przecież, w każdej rodzinie znajdzie się wiele rzeczy, które już odłożono jako zbędne, które jednakże duże przysługi oddać mogą niejednemu bezrobotnemu, niejednemu biednemu dziecku. Aby obywatelstwu umożliwić składanie zbędnej odzieży, bielizny, czy obuwia, na rzecz bezrobotnych, jeździć będą po mieście upoważnieni przez Komitet Kolektorzy, którzy zaopatrzeni będą w specjalną legitymację, którym towarzyszyć będzie furmanka wojskowa. W celu ułatwienia zbiórki mogą szlachetni ofiarodawcy również sami zawiadomić Komitet (Ratusz, pokój 13) o zamiarze ofiarowania odzieży, którą komitet następnie poleci odebrać

Żywimy głęboką nadzieję, że społeczeństwo miejscowe poprze w tak najdalszej mierze trudną akcję komitetu w jego dążeniu do złagodzenia ciężkiej doli bezrobotnych.

Z życia organizacyj Sokolich
Walne roczne zebranie T. G. Sokół żeński w Toruniu

Szóste walne roczne zebranie TG. Sokół, oddział żeński odbyło się w Toruniu.

Zebranie zagaiła prezeska *p. Wierzchowska* witając zebranych, wśród których byli przedstawiciele władz sokolich.

Przewodniczącym obrano dr. *Szlichcińskiego.* Przed sprawozdaniami uczczono przez powstanie pamięć zmarłej śp. dr. *Brońskiej.*

Ze sprawozdań członków Zarządu, wynika, że praca sokola w gnieździe rozwija się pomyślnie, jednak tylko nieliczna garstka młodzieży żeńskiej skupi się pod sztandarem sokolim. — Gniazdo brało udział w zlocie dzielnicowym Sokoła w Gdyni, w okręgowych w Kowalewie i Włocławku i wielu innych zjazdach i obchodach. W ciągu roku 1932 na ćwiczenia uczęszczało przeciętnie 10 — 15 druhen. Dochód gniazda wynosił 2360 zł.

Po udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy zarząd w składzie następującym: p. *Wierzchowska* — prezeska, p. *Makowska* — wiceprezeska, p. *Mosińska* — sekretarka, p. St. *Lewandowska* — naczelniczka, p. J. *Pasternacka* zast. nacz., p. *Gajewska* — gospodyni, p. p.: *Bucholcowa, Meyzowa i H. Lewandowska* — ławniczki. Delegatką do przewodn. dzielnicy wybraną została p. Wierzchowska, do okręgu p. Moszyńska.

Komisję rewizyjną stanowią pp.: *Adamska, Sulecka, Wróblewska,* sąd honorowy pp.: *Bonkowa, Jeziorska, Wienckowa.*

Po wyborach nastąpiło rozdanie nagród i dyplomu odznaczonym druhnom za zawody okręgowe i gniazdowe.

Po wyczerpaniu porządku obrad ks. prałat *Wysiński* odprawił kolendę; łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia. Przy miłym i serdecznym nastroju, wieczór szybko upłynął.

Lekki mróz
Przewidywany przebieg pogody w dn. 20 stycznia br.

Pochmurno z opadami śnieżnymi. Umiarkowany w dzielnicach południowych lekki mróz. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Nowości na wystawie obrazów Konfraterni
Dodatkowa wystawa dzieł malarzy krakowskich

Wystawa obrazów, urządzona przez Konfraternię toruńską, właściwie zamknęła już swoje podwoje w ubiegłą niedzielę. Obecnie jednak po chwilowej przerwie wystawa będzie przedłużona i wzbogacona o nową kolekcję obrazów artystów krakowskich ze zbiorów prywatnych p. Zathey'a z Krakowa. W kolekcji tej znajduje się także kilka płócien wybitnych malarzy francuskich. Otwarcie uzupełnionej wystawy nastąpi w niedzielę, 22 b. m. Wystawa będzie otwarta od godz. 11—14 i od 16—19, w dni świąteczne od godz. 11—19. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

Bardzo niskie ceny obrazów, znajdujących się na wystawie, oraz bardzo dogodne warunki spłaty umożliwią znawcom sztuki i piękna nabycie dzieł wartościowych, które stanowić będą iście artystyczną ozdobę każdego mieszkania.

Kawalerowie orderu „Virtuti Militari"
uczestnikom Powstania Styczniowego

Na dar honorowy dla uczestników Powstania Styczniowego złożyli datki kawalerowie orderu „Virtuti Militari" z Torunia: gen. dyw. Norwid-Neugebauer Mieczysław 10 zł; gen. bryg. Pasławski Stefan 10 zł; płk. dypl. inż. Dzwonkowski Zygmunt 10 zł; ppłk. dypl. Dworzak Stanisław 10 zł; ppłk. dypl. Münnich Tadeusz 10 zł; ppłk dypl. Wojtowicz Stanisław 10 zł; ppłk. dypl. Płatowicz-Płachta Jerzy 10 zł; ppłk. Komierowski Witold 5 zł; mjr. dypl. Waluś Augustyn 10 zł; mjr. Włodarkiewicz Marjan 10 zł; mjr. Hurczyn Michał 10 zł; mjr. Janczewski Michał 10 zł; rtm. Nesterowicz Łucjan 10 zł; kpt. Suffczyński Piotr 10 zł.

Ogółem złożono **135 zł,** które przekazano na konto daru honorowego dla uczestników powstania w P. K. O.

Mistrz Polski w hokeju na lodzie
przybywa do Torunia

Miłośników hokeju na lodzie czeka niemała atrakcja. W niedzielę przybywa do Torunia 8-krotny mistrz Polski w hokeju na lodzie A. Z. S. Warszawa, aby spotkać się z mistrzem Pomorza, drużyną T. K. S. Z. Drużyna A. Z. S. Warszawa przyjeżdża z Adamowskim, Tupalskim, Kowalskim na czele T. K. S. Z. wystawi swoją najlepszą drużynę ze Stogowskim w bramce. Zawody odbędą się o godz. 15.

Turniej walk zapaśniczych

W dniu 18 w kinie „Palace" rozegrano następujące spotkania.

Samsandi w 15 m. pokonał chwytem, przerzut przez ramię *Górskiego.* Walka nadzwyczaj spokojna.

Walka siłaczy wagi ciężkiej zakończyła się zwycięstwem *Michelsona,* który w 17 min. paradą z mostku pokonał *Stoikicza.*

Walka brutalnego *Brzeziny* z sympatycznym *Kozakiem* zakończyła się nierozstrzygniętą.

Dzisiaj walczą: Michelson (Bawarja) — Keller (Łódź);

Stoikicz (Jugosławja) — Morton (Łotwa).

Spotkanie decydujące Zaremba — Maciejewski.

Teatr Polski

Dziś w piątek, 20 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Skiz" (Najwyższy atut). Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę, 21 b. m. o godz. 20 po raz pierwszy niezwykle pogodna krotochwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego — zawsze mile widziany „Żołnierz Królowej Madagaskaru" w reżyserji kierownika Teatru J. Cornobisa, w którym niezmiernie zabawną rolę Mazurkiewicza odtworzy zawsze niezawodny St. Jaworski. Jego partnerką będzie p. J. Lemanówna w roli Kamilli. W innych rolach głównych pp. Ilcewicz i Zarembina, jako arcyzabawna para pp. Mąckich, których synem będzie p. J. Gliński, a nadto pp. Małkowska, Porębska, Łuczycka, Cedzyńska oraz panowie Cornobis, Jejde, Kruglowski, Barański i inni.

O czem trzeba wiedzieć?

Kryzys, który nas nawiedził, we wszystkich dziedzinach życia, upodobań czy przyzwyczajeń ludzkich, daje nam lekcję poglądową: w pierwszym rzędzie uczy nas zmysłu oszczędności i roztropnej, przewidującej zdrowej kalkulacji. Jeżeli chodzi o palaczy wniósł ze sobą szereg wskazań słusznych i praktycznych Jedno z nich wszakże jest najważniejsze. Streszcza się w tem, że należy palić papierosy tylko bezustnikowe. A dla tych prostych przyczyn, że dają oszczędność wielokrotną: po pierwsze: oszczędza palacz w wydatkach, gdyż papieros bezustnikowy jest tańszy, mniej się ich pali niż z ustnikiem, jest lepszej jakości, zdrowszy, słowem: praktyczny; po drugie: oszczędność ta wpływa na podniesienie i majątku narodowego, albowiem tem więcej oszczędzamy na papierze, na t. zw. tutkach, im więcej palaczy pali bezustnikowe papierosy. W ciągu roku stanowi ta oszczędność bardzo poważną pozycję w kraju.

Do tego dochodzą i inne jeszcze zalety papierosa bezustnikowego, z dziedziny higjeny, estetyki i t. d. I te wszystkie właśnie względy przemawiają na korzyść papierosa bezustnikowego, który zdobywa sobie coraz szersze koła palaczy. T. M.

Ruch w Harcerstwie

Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się w Katowicach. Uchwałą Zjazdu Naczelnej Rady Harcerskiej postanowiono zwołać z kolei 13-ty Zjazd Walny Związku Harcerstwa Polskiego do Katowic, w dniach 22 i 23 kwietnia 1933 roku. Prace na Zjeździe Walnym obejmą następujące komisje: Główna, Skarbowa, — drużyn żeńskich, drużyn męskich, Starszego Harcerstwa, Kapelanów i Kół Przyjaciół Harcerstwa.

8-my Zjazd Walny Oddziału Pomorskiego — Związku Harcerstwa Polskiego. 8-my Zjazd Walny Oddziału Pomorskiego ZHP odbędzie się w dniu 12 marca rb. w Toruniu. Program Zjazdu podany będzie w właściwym czasie zainteresowanym do wiadomości. Termin nadsyłania wniosków na 8-my Zjazd Walny Oddziału Pomorskiego ZHP upływa z dniem 15 lutego 33 r.

Kurs dla Kierowników Gromad Zuchowych odbył się w Toruniu. Ruch zuchowy w Harcerstwie to kierunek pracy harcerskiej pracujący z niebywałym impulsem przy równoczesnej nadzwyczaj ruchliwej działalności i niepowstrzymanym rozwoju. — Ruch ten wysunął w wielkim stopniu zapotrzebowanie na szeregi pracowników zuchowych celem zaspokojenia potrzeb na wakujące stanowiska kierowników gromad zuchowych, których na Pomorzu obecnie mamy przeszło siedemdziesiąt, liczących zgórą 2000 zuchów. Zuchy jest to awangarda przygotowawcza do harcerstwa i obejmuje młodzież od lat 8 do 12, ucząc już tych malusińkich od młodych lat miłości Ojczyzny i hartu ducha i ciała do potrzeb jakich wymaga dziś życie. Komenda Chorągwi Pomorskiej Harcerzy idąc z prądem ruchu zuchowego, który objął dziś wszystkie Chorągwie harcerskie w Polsce, otoczyła troskliwą opieką to kiełkujące ziarnko, zapewniając im należycie przygotowanych kierowników, do czego w wybitnej mierze przyczynił się ostatni kurs dla kierowników gromad zuchowych — zorganizowany w Toruniu pod kierownictwem dha instruktora zuchowego Leona Adamskiego — kierownika Wydziału Zuchowego w Komendzie Chorągwi Pomorskiej Harcerzy, przy współpracy dha hm Jarosława Kowalskiego (gry i zabawy zuchowe) i dh phm Damazego Jaworskiego (metodyka pracy zuchowej). W program kursu wchodziły wykłady teoretyczne i praktyczne w zakresie organizacji metodyki, programów pracy i zbiórek i ideologji zuchowej. W kursie wzięło udział 28 uczestników, w tem 15 nauczycieli — którzy w czasie kursu sami zostali „zuchami". Musieli więc uczestnicy tego kursu być uczestnikami różnych gier i tańców zuchowych — co w wysokim stopniu przyczyniło się do przeprowadzenia kursu w wysoce pogodnej atmosferze. — Kurs ten przeprowadzony kosztem wielkich wysiłków i starań udał się znakomicie i wydał obfity plon. Przygotował szereg dobrze wyszkolonych kierowników gromad zuchowych, którzy w najbliższym czasie zorganizują dalsze gromady zuchów wzgl. też poprowadzą już zorganizowane gromady zuchowe. Ruch Zuchowy w Polsce podzielony na poszczególne Chorągwie stawia Chorągiew Pomorską na drugiem miejscu z 2000 zuchami po Chorągwi Krakowskiej, która liczy 2500 zuchów. Łącznie z Chorągwią Pomorską ubiegają się o drugie miejsce w Związku Harcerstwa Polskiego Chorągwie Warszawska i Poznańska.

Omal nie katastrofa pociągu pospiesznego na linji Bydgoszcz — Gdynia

Wczoraj w czwartek około godz. 9,14 rano pociąg pospieszny kursujący na linji Bydgoszcz—Gdynia uległ prawie dwugodzinnemu spóźnieniu, wskutek wykolejenia się jednego z wagonów. Wypadek zdarzył się na 16 kilometrze, pomiędzy stacjami Maksymiljanowo—Kotomierz.

Natychmiast po zauważeniu przeszkody pociąg zatrzymano, dzięki czemu nie doszło do większej katastrofy. Tak obsługa pociągu, jak i nikt z pasażerów nie odnieśli szwanku. Po wstawieniu wagonu na szyny, o godz. 11,06 pociąg ruszył w dalszą drogę.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast specjalna komisja, w celu przeprowadzenia dochodzeń.

Morderca rolnika Kwiatkowskiego w Dolnym Kałdusie

skazany na 5 lat więzienia

Jak już donosiliśmy, przed sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Chełmnie rozpoczęła się onegdaj sensacyjna rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Bronisławowi Krajińskiemu, oskarżonemu o napad rabunkowy i morderstwo rolnika Franciszka Kwiatkowskiego w Kałdusie Dolnym.

Krajiński w towarzystwie dwóch jeszcze innych zbrodniarzy związał Kwiatkowskiemu nogi i ręce sznurami, szyję zaś i usta obwiązał szmatami tak silnie, że nieszczęśliwy rolnik udusił się. Złoczyńcy po przetrząśnięciu całego mieszkania zabrali 65 zł gotówki i złoty zegarek.

Wszczęte natychmiast dochodzenia ustaliły, że zbrodni zabójstwa i napadu dopuścił się Krajiński w towarzystwie 2-ch innych jeszcze zbrodniarzy, których mimo poszukiwań nie zdołano ująć.

Krajiński miał stanąć przed sądem doraźnym, i tylko z powodu przewlekłego śledztwa celem wykrycia jego wspólników, stanął przed sądem zwykłym.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. Stachowski, przy asyście sędziego S. O. Łubkowskiego i sędziego grodzkiego z Chełmna. Oskarżał podprokurator Walecki. Zainteresowanie rozprawą w mieście było ogromne. Wielka sala była przepełniona publicznością przez cały czas rozprawy.

Po otwarciu przewodu i odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego. Krajiński przyznał się tylko do kradzieży, wypierając się udziału w morderstwie. Oskarżony zwala winę na swoich wspólników, których jednakże nie zna.

W czasie przesłuchania żona zamordowanego Kwiatkowska, zemdlała na sali rozpraw.

Rozprawa trwała od godz. 10 rano do 22 wieczorem.

Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos prokurator Omawiając akt oskarżenia i reasumując przebieg rozprawy, wskazuje na oskarżonego jako na mordercę. Oskarżony przyszedł do zamordowanego po wsparcie jako bezrobotny Zamordowany przyjął go i ugościł, tymczasem oskarżony za gościnność zamordował go, a odchodząc badał jeszcze swą ofiarę czy oddycha.

Prokurator wnosi o ukaranie oskarżonego za rozbój i morderstwo, a wymiar kary pozostawia sądowi.

Sąd przyjął kwalifikację czynu wskazaną przez prokuratora, i wydał wczoraj wyrok, zasądzający oskarżonego na 5 lat więzienia. Prokurator od wymiaru kary założył apelację.

Z życia Kupiectwa w Sępólnie

Dnia 17 bm. odbyło Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Sępólnie swe roczne walne zebranie, przy licznym udziale członków.

Prezes Towarzystwa p. Sobierajczyk zagaił zebranie, witając na wstępie przybyłego delegata Centrali Związku p. wicedyrektora Niewiakowskiego.

Protokóły z dwóch ostatnich zebrań odczytał sekretarz p. Gołębiewski, poczem aktualny referat pt. „Bastjon handlu pomorskiego w huraganowym ogniu kryzysu" wygłosił p. dyr. Niewiakowski. Prelegent zarysował głęboko stan handlu pomorskiego w dniu dzisiejszym, naświetlając problemy, których rozwiązanie dać może handlowi naszemu jedyne wyjście z obecnej ciężkiej sytuacji. Mówca nakreślił szeroko i analitycznie zagadnienia socjalne, podatkowe, polityki karteli, księgowości handlowej. — kredytów taryf państwowych, kolejowych i pocztowych. Ciekawie ujęty referat nagrodzono oklaskami poczem przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, którym wybrano jednogłośnie p. dyr. Niewiakowskiego. Nastąpiły sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, po których udzielono Zarządowi absolutorjum przez aklamację.

Do nowego Zarządu weszli pp.: prezes — Sobierajczyk, wiceprezes — Głazik, sekretarz Gołębiewski, skarbnik Główczewski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Lorka i Pajzderskiego Nowy Zarząd podziękował przez usta prezesa za zaufanie i zaapelował do zebranych o dalsze kontynuowanie pracy organizacyjnej.

Ostatnie zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Sępólnie jest dowodem żywej konsolidacji organizacyjnej tamtejszego kupiectwa.

Starogard

— *Upolowanie wielkiego jastrzębia.* W Dąbrówce p. B. Gołuński postrzelił w swych zabudowaniach gospodarskich jastrzębia, którego skrzydła są rozpiętości półtora metra. Postrzelony jastrząb rzucił się na p. Gołuńskiego i dopiero przy pomocy domowników ubezwładniono skrzydlatego drapieżcę. Jastrząb posiadał na prawej nodze obrączkę z napisem — „Vogel—Warthe, Rosetten Germania, C 39589".

Programy radjowe

Piątek, dnia 20 stycznia

Warszawa 11.58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 15.10 Komunikat Państw. Inst. Eksport. 15,15 Komunikat Gospodarczy; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Chwilka morska i kolonjalna; 15,35 Angielski; 15.50 Arje i pieśni w wykonaniu J. Kiepury (płyty). 16.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 16,40 Odczyt ze Lwowa; 17.00 Koncert ork. dętej Zw. Zawod. Muzyków RP. 18,00 Muzyka lekka; 18,50 Komunikat dla narciarzy z Krakowa; 19,00 Rozmaitości; 19,20 — „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej" z Wilna; 19,30 Feljeton pt. „Wszystko to już było"... wygłosi p. J. Waśniewski; 20,00 Pogadanka muzyczna wygłosi dr. A. Simonówna 20.15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. 22,40 Wiadomości sportowe; 22.55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny 23.00 Muzyka tan.

Sobota, dnia 21 stycznia

Warszawa 11 58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty, 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawn. red. J. I. Targ. 15.35 Słuchowisko ze Lwowa; 16.00 Płyty 16,40 „Piłsudski jako historyk powstania styczniowego", wygłosi p. A. Kawałkowski. 17,00 — Koncert symfoniczny z płyt gramof. 17.40 Odczyt z Krakowa; 18,00 Muzyka lekka; 19,20 „Książka rolnicza" wygłosi inż. Wł. Sawicki; 19,30 „Na widnokręgu" 20,00 Muzyka lekka; — 20,55 Wiadomości sportowe; 21,45 Feljeton pt. „Pani a zoologja" wygłosi profesor St. Sumiński 2200 Utwory Chopina w wykonaniu p. Z. Rabcewiczowej; 23,05 Muzyka taneczna. W przerwie od godz. 23.30 — 23,35 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Chełmża

— *A wszystkiemu winien komin.* Dnia 9 b. m. o godz. 11 powstał pożar w domu Wąsikowskiej Stefanji. Zapaliły się belki pierwszego piętra. Zaalarmowana Straż Pożarna ogień ugasiła, przyczem musiała rozebrać dwa piece kaflowe i wyrąbać część podłogi. Powstałe straty oblicza poszkodowana na sumę około 1400 zł. Ogień powstał wskutek wadliwego przewodu kominowego.

— *Z posiedzenia Rady miejskiej.* Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano ponownie przewodniczącym Rady p. Komowskiego.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19 I. 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	123,70—123,39
Gdańsk	171,43—173,00
Bukareszt	—
Holandja	358,85—357.95
Kopenhaga	—
Londyn	29,94 - 29.80
Nowy York	8.925—8.905
Nowy York telegr.	8.929—8.909
Paryż	34,85—34,76
Praga	—
Sztokholm	163,25—162,45
Szwajcarja	171.97—171 55
Włochy	45,70—45,48
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,15

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 19 I. 1933

Pszenica nowa	184—186
Żyto nowe	150 152
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	158—164
Owies marchijski	111—113
Mąka pszenna	22.75—26,00
Mąka żytnia 70%	19.60—21,60
Otręby pszenne	—
„ żytnie	—
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch drobny jadalny	19.50—21.00
Groch pastewny	12.00—14.00
Peluszka	12.50—14 00
Bób	13.25—15,00
Wyka	14,00—16,00
Łubin niebieski	8.00—10.00
Łubin żółty	11.50—12.75
Seradela nowa	17,00—23,00
Kuchy orzecha ziemnego	10.60
„ lniane	9,00
Wytłoki suche kraj.	9,40
Wytłoki Soya H.	—
Ziemniaki jadalne białe	—
„ czerwone	—

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 17 I. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ-Poznań z kosztami handl.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	52— 58
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	42— 46
c) mięsiste tuczone starsze	34— 40
d) mięsiste miernie odżywione	28— 32
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	46— 52
b) tuczone mięsiste	40— 44
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	30— 36
d) miernie odżywione	26— 30
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	50— 56
b) tuczone mięsiste	42— 46
c) nie tuczone, dobrze odżywione	26— 30
d) miernie odżywione	16— 20
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	54— 60
b) wytuczone mięsiste	42— 50
c) nie wytuczne, dobrze odżywione	34— 40
d) miernie odżywione	28— 32
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	30— 32
b) miernie odżywione	26— 30
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	62— 66
b) tuczone	52— 58
c) dobrze odżywione	46— 50
d) miernie odżywione	30— 40
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	48— 58
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	36— 46
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	96—
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	92— 99
c) mięsiste 80 do 100 kg.	88— 90
d) mięsite ponad kg. 80	80— 86
e) maciory i późne kastraty	76— 86

Termin celem rozpoznania wniosku o odroczenie wypłat firmy Apolinary Burzyński, Piekarnia i Cukiernia w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 24 wyznacza się na dzień 30 stycznia 1933 godz. 11; wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (49

Bydgoszcz, dnia [illegible] stycznia 1932 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 212 IV E. 10/33

UCHWAŁA. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy „Tri" i Spółka Przemysł Drzewny T. z o. p. w Bydgoszczy wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych pretensyj na dzień 24 lutego 1932 godz. 10 w podpisanym Sądzie, pokój 4. (48

Bydgoszcz, dnia 28 grudnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

IV. 1 N. 10/31 Zlec. nr. 215/VII

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 stycznia 1933 o godz. 15 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Śniadeckich 37 w firmie „Rawa“: 1 heblarkę o zapędzie elektrycznym. (58

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 163/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 stycznia 1933 o godz. 9 sprzedam za natychmiastową zapłatą, najwięcej dającemu, przy ul. Poznańskiej 7 w mojej kancelarji: 1 dywanik na łóżko aksamit. (59

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 164/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 stycznia 1933 o godz. 10,30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Chwytowo 7: 1 bufet stołowy z płytą marmurową.

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 165/8 (60

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 stycznia 1933 o godz. 11 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, przy ul. Nakielskiej 23: 1 stół dębowy okrągły. (62

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 166/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 stycznia 1933 o godz. 14 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, przy ul. Grunwaldzkiej 98: 1 bufet stołowy i kredens stołowy.

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 162/8 (63

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 21 stycznia 1933 o godz. 10 sprzedawać będę w Pińsku najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 klubowce, 1 leżankę, bibljotekę, biurko, stolik okrągły, kredens, stół, 12 krzeseł, zegar regul., toaletę, umywalkę, dywan, 4 kilimy, fuzję. (50

Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 21 stycznia 1933 o godz. 13 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, przy ul. Nakielskiej 141: 1 obraz w złotej ramie „Rejtan“ (61

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 167/8

TORUŃ

UCHWAŁA. W sprawie podania Felicji Gajewskiej w Turznie pow. Toruń właścicielki dóbr turzeńskich — Turzno tom I k. 1 Brzeźno tom I k. 1 Wielkołąka tom II k. 1 A i Wielkołąka tom I k. 4 działającej przez generalnego plenipotenta Stefana Żakowskiego o odroczenie wypłat. Sąd Grodzki w Toruniu, po rozprawie rozpoznawczej, przeprowadzonej dnia 6 grudnia 1932 oraz dnia 5 stycznia 1933 orzekł: I. W uwzględnieniu wniosku z dnia 26 października 1932 udziela się dłużniczce odnośnie nieruchomości rolnych Turzno tom I k. 1, Brzeźno tom I k. 1, oraz Wielkołąka tom II k. I A odroczenia wypłat od dnia 9-go stycznia 1933 do dnia 31 marca 1935. II Zarządcą sądowym mianuje się Stefana Żakowskiego. III. Postępowanie rozpoznawcze odnośnie nieruchomości rolnej Wielkołąka tom I k. 4 umarza się. IV. Koszty postępowania zapobiegawczego ponosi dłużniczka. V. Uchwała jest wykonalna natychmiast (56

Toruń, dnia 9 stycznia 1933 r.

Sąd Grodzki.

5 N 39/32

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 10 stycznia 1933 przy firmie Jakób Glicensztein sprzedaż luter i kapeluszy damskich Toruń: Firma wygasła.

Sąd Grodzki Toruń.

Zlec. nr. 31/IX i 33/IX (57

UCHWAŁA. W sprawie firmy „Dom Konfekcyjny“ Hugo Schmechel i S-wie Sp. Akc. w Grudziądzu wobec zrzeczenia się dalszego korzystania z odroczenia wypłat postępowanie umarza się. (65

Grudziądz, dnia 1. 12. 1932 r. Nr. 655

3. N. 2/32 Sąd Grodzki.

LICYTACJA.

W sobotę, dnia 21. 1. 1933 sprzedawać będę w Grudziądzu przy ul. Śpichrzowej 19 o godz. 12: 1 szafę do akt i 1 kasę ogniotrwałą; we wtorek, dnia 24. 1. 33. przy ul. Toruńskiej 37 o godz. 10: 1 biurko i 1 kanapę gobelinową. (64

Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego, Rew. V. Nr. 656

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska
„Sis“
(Najwyższy atut)
Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej
Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 20-tej PREMJERA
„Żołnierz królowej Madagaskaru“
Krotochwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego. Leg. zniż. 33%

W niedzielę dn. 22 bm. o godz. 16-tej Przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych
„Sisiz“
(Najwyższy atut)
Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę dn. 22 bm. o godz. 20-tej
„Żołnierz królowej Madagaskaru“
Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego
Leg. zniżk. 33%

W poniedziałek, dnia 23 bm. teatr nieczynny.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,** na **luty i marzec 1933** r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ________________

Miejscowość ________________ Poczta ________________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) **„Dzien Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“** za **luty i marzec 1933** r. potwierdzam.

________________ dnia ________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,** na **miesiąc luty 1933** r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ________________

Miejscowość ________________ Poczta ________________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzien Bydgoski“** za **miesiąc luty 1933** r. potwierdzam.

________________ dnia ________________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Polskie Radjo" wybuduje wielką stację nadawczą w Toruniu

Budżet Ministerstwa Poczt i Telegr. w komisji sejmowej

Warszawa, 20. 1. (Pat). Po południu rozpoczęła swoje obrady sejmowa komisja budżetowa nad budżetem Min. Poczt i Telegrafów. Referował poseł **Sanoica** (B. B. W. R.). Budżet tego resortu nie różnił się zbytnio od budżetu zeszłorocznego. **Porównanie taryf pocztowych w Polsce z taryfami innych krajów świadczy, że nie są one bynajmniej wygórowane,** a nawet tańsze niż w innych krajach. Tabela opłat telefonicznych wykazuje, że nie są one droższe niż gdzieindziej. Polityka dzisiejsza Ministerstwa w zakresie opłat jest słuszna. Od r. 1921 zaczęto produkcję aparatów telefonicznych w wytwórni państwowej. Co się tyczy **„Radja Polskiego"**, to Ministerstwo do spółki z Radiem Polskiem nie dopłaca a nawet ma dywidendy 50 000 zł. Referent projektuje przyjęcie preliminarza rządowego.

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł **Polakiewicz** (BBWR) który zapytuje ministra, czy prawdą jest, że dyrektor naczelny Radja Polskiego otrzymuje pensię ponad 100 tys. zł rocznie. Poseł Rymar (Kl Nar.) uważa, że poczta polska jest za droga, omawia ostatnie posunięcia Min. Poczt. m. in. z paczkami żywnościowemi i uskarża się na zwijanie placówek pocztowych

Poseł Tebinka (BBWR) w imieniu wszystkich radjosłuchaczy apeluje do p. ministra, by wpłynął na dyrekcję Radja, aby programy stały na wyższym poziomie i nie były tak beznadziejne. W porównaniu ze stacjami innych krajów programy **Polskiego Radja są nudne, zwłaszcza kiedy pogadanki i odczyty wygłaszają stale ci sami prelegenci.** Poseł Rozmarin (Koło żyd.), uskarża się na wysokość taryfy telegraficznej. **Następnie stwierdza ogromny postęp** służbowości, podkreślając rozwój i punktualność poczty. **Reger** (PPS) zajmuje się nowym projektem pragmatyki służbowej dla funkcjonariuszów pocztowych.

Po zakończeniu dyskusji **PRZEMAWIAŁ MINISTER BOERNER.** Preliminowany obecnie budżet Poczt i Telegrafów jest niższy o 13 procent niż w r. 1931-32. Wpływy również obniżono o 15 procent, co dowodzi wielkiej ostrożności w ocenie wpływów Celem podniesienia dochodu poczta dąży do skomercjalizowania metod działania i oparcia polityki taryfowej na masowości ruchu.

Co się tyczy **„Polskiego Radja"**, to dochody mamy z trzech źródeł. **OBECNIE DĄŻYMY DO WZNIESIENIA SILNEJ STACJI W TORUNIU, WOBEC POWSTANIA DWÓCH NOWYCH STACYJ NADAWCZYCH NIEMIECKICH** Dalej p. minister omawiał sprawę wytwórni aparatów telefonicznych, podkreślając że praca w tych zakładach nie szła, a ciągle wiecowano. Obecnie nastąpi w szybkiem tempie sanacja stosunków.

Co do podsłuchów, to p. minister podkreślił, że na poczcie ich niema. Ze zwykłego aparatu może sobie każdy podsłuchiwać, dopóki nie będzie automatów. Co do otwierania listów, to tyle razy prosiłem panów o materiały. Zapewniam, że w każdym wypadku będą one przezemnie rozpatrzone. **Największą bolączką poczty stały się listy urzędowe,** która wzrasta z roku na rok o 100 procent. Jutro na Radzie Ministrów p. minister ma zgłosić wniosek w tej sprawie.

Po końcowem przemówieniu posła Sanojcy i przyjęciu jego wniosku przyjęło budżet Min. Poczt i Telegr. w drugiem czytaniu.

O zbyt krajowych surowców rolnych

(o) Warszawa 20. 1. (tel. wł.) Pod przewodnictwem wicemin. roln. *Karwackiego* odbyło się specjalne posiedzenie, które ma opracować *plan zmierzający do rozszerzenia zbytu krajowych surowców rolniczych.*

3 miesiące więzienia
za zniesławienie wojewody Grażyńskiego

Warszawa 20. 1. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w sądzie grodzkim w Warszawie zapadł *wyrok w sprawie Władysława Studnickiego, oskarżonego o zniesławienie wojewody Grażyńskiego* z powodu jego działalności urzędowej. Na mocy wyroku oskarżony Władysław Studnicki został skazany na 3 *miesiące więzienia* przyczem orzeczona kara na mocy amnestji została skazanemu darowana.

Organizacja żydowskich gmin wyznaniowych

Warszawa 20. 1. (PAT). „Monitor Polski" z dnia 19 bm. zamieszcza zarządzenie ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 stycznia 1933 roku w sprawie dokonania wyborów organów zarządzających w gminach wyznaniowych żydowskich na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego.

Pływający alfabet
Nowoczesne krążowniki „rozbrojonych" Niemiec

Berlin, 20. I. (PAT). W dniu wczorajszym spuszczony został na wodę, zbudowany w stoczni kilońskiej pierwszy pancernik niemiecki „A". Pancernik ten wypłynął na pierwszą próbną podróż ćwiczebną **pod flagą handlową,** kierując się na wody duńskie. W tej samej stoczni **budowane są dalsze pancerniki niemieckie „B" i „C"**, z których jeden „B" zostanie spuszczony na wodę już w dn. 1 kwietnia b. r. Na dzień ten przygotowane są **wielkie uroczystości.**

Sprawy gdańskie w Lidze Narodów

(o) **Genewa,** 20. 1. (T. wł.) Podczas obecnej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 23 bm., ma być rozpatrywana m. in. sprawa zmiany procedury t. zw. „Action directe". Agencja „Press" dowiaduje się, że zgłoszony ma być w tej sprawie polski wniosek. Strona polska, opierając się na decyzji Rady Ligi z 18 maja i 28 listopada 1932 r., uważa, że wystąpienie na terenie Rady Ligi w sprawie stosowania action directe w sporach polsko-gdańskich tylko wtedy jest dopuszczalne, jeśli jedna z stron wydaje zarządzenia i stwarza fakt dokonany, przesądzający na niekorzyść strony drugiej dany spór.

Pozatem Rada Ligi Narodów zajmie się kilku sprawami kontyngentowemi i celnemi oraz rozpatrzy szereg spraw **mniejszościowych na** terenie W. Miasta.

Biała śmierć bohaterskiego oddziału Chińczyków

Szanghaj, 20. I. (PAT). Na górze Tukuszan w strefie walk, **w pobliżu granicy koreańskiej oddział wywiadowczy japoński znalazł zwłoki zmarzniętych 380 żołnierzy chińskich.** Żołnierze ci stali na posterunkach, trzymając kurczowo w rękach karabiny. Jak przypuszczają, żołnierze ci należeli do grupy złożonej z 400 ludzi, która ścigana w grudniu przez Japończyków, uciekła na szczyt góry i stawiała w ciągu 15 dni zacięty opór. Z nastaniem mrozów nastąpiło na froncie uspokojenie. Japończycy, zdziwieni milczeniem żołnierzy chińskich, wysłali wywiadowców, którzy dokonali tego smutnego odkrycia.

W południowo-wschodniej części Chin trwają w dalszym ciągu **ożywione ruchy wojsk chińskich.**

3 świetne zwycięstwa Chmielewskiego w Sztokholmie

Sztokholm, 20. 1. (Pat). W Sztokholmie zakończył się międzynarodowy turniej bokserski, na którym **Chmielewski odniósł 3 świetne zwycięstwa nad bokserami szwedzkimi.**

Po zawodach odbył się bankiet dla zawodników, na którym wręczono gościom specjalnie przygotowane książki o Sztokholmie w luksusowem wykonaniu.

Na bankiecie **zabrał między innemi głos Chmielewski,** który wyraził się bardzo serdecznie o gościnności Szwedów, specjalnie chwalił sędziów za ich bezstronność.

W opisach prasy szwedzkiej uderza specjalne **wyróżnienie Polaka za jego elegancki sposób walki i piękny styl.**

Jubileusz 30 letniej pracy Pana Prezydenta

(o) Warszawa 20 1. (tel. wł.) W roku bież. upływa *30 lat pracy naukowej P. Prezydenta Mościckiego.* Ostatnio odbyła się przedwstępna narada przedstawicieli instytucyj naukowych celem utworzenia komitetu jubileuszowego oraz opracowania planu uczczenia działalności naukowej Pana Prezydenta.

Na Zamku

Warszawa, 20. 1 (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym delegację komitetu budowy pomnika śp. ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie w osobach generała Popowicza wiceprezydenta miasta Zdzisława Strońskiego oraz dr. Ostrowskiego.

Hojny dar p. Premiera

(o) Warszawa 20 1. (tel. wł). Premjer Prystor ofiarował na dar honorowy dla uczestników Powstania Styczniowego całkowitą swoją pensję kawalera orderu „Virtuti Militari".

Ś. p. Bronisław Siwik

Warszawa 20. 1. (PAT). Wczorajszej nocy zmarł nagle dyrektor zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie *śp. Bronisław Siwik.*

Z Sądu marszałkowskiego

Warszawa 20. 1. (PAT). Marszałek Senatu zgodnie z art. 95 regulaminu *powołał senatora Zygmunta Jundziłła* na zastępcę interesów publicznych w sprawie przed sądem honorowym Senatu wszczętej na prośbę sen. *Targowskiego w* związku z zarzutem postawionym mu przez dziennik „Polonja"

Z Komisyj sejmowych

(b) *Warszawa* 20 1 (tel. wł.) Popołudniu sejmowa komisja budżetowa zajmowała się budżetem *Ministerstwa Poczt i Telegrafów,* na komisji konstytucyjnej natomiast *odrzucony został wniosek Klubu Narodowego,* domagający się stwierdzenia przez sejm, że rząd przez niezachowanie terminu przewidzianego w art. 44 konstytucji dla złożenia sejmowi rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy dopuścił się naruszenia konstytucji.

Rada opinjodawcza Ministerstwa Rolnictwa

(o) *Warszawa* 20 1. (tel. wł.) W najbliższych dniach powołana zostanie przez Ministerstwo Rolnictwa Rada *Opinjodawcza,* złożona z 15 osób, dla rozpatrzenia materjałów, dotyczących gospodarki dyrekcji Lasów Państwowych.

Zmiany w sądownictwie

(o) Warszawa 20. 1. (tel. wł) Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Tadeusz Szurlewicz mianowany został wiceprezesem Sądu Okręgowego w Gnieźnie, *Stefan Wielicki* wiceprezesem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Walka o 40-godzinny tydzień pracy

Odłożenie decyzji dla szczegółowego zbadania kwestji

Genewa, 20. 1. (Pat). Konferencja w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy przystąpiła wczoraj do głosowania nad zgłoszonemi rezolucjami. Rezolucja zgłoszona przez grupę robotniczą przewidywała, **że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy nie będzie mogło pociągnąć za sobą zmniejszenia zarobków tygodniowych.** Rezolucje przedstawione przez delegatów rządowych Francji, Belgji, Holandji, Hiszpanji, Chile, Niemiec i Włoch domagają się **zbadania kwestji szczegółowo,** biorąc za podstawę raport Międzynarodowego Biura Pracy, celem doprowadzenia do układów w skali międzynarodowej, którego sposób zastosowania będzie określony tak, aby umożliwić utrzymanie standartu życiowego robotników. Tak więc **wniosek robotniczy zmierzał do utrzymania dotychczasowych zarobków przy skróceniu czasu pracy, wniosek rządowy tylko ogólnie mówił o utrzymaniu poziomu życiowego robotników.**

Wniosek robotniczy został odrzucony, natomiast przyjęto wniosek 7 delegatów rządowych. Delegat rządu polskiego minister Doleżal głosował za tym wnioskiem, złożywszy poprzednio deklarację, w której oświadczył, że uważa oświadczenie delegata rządu francuskiego za zostające w tym sensie, że rezolucja 7 państw nie przewiduje uproszczenia w ewentualnej konwencji klauzuli o zarobkach, pozostawiając to zagadnienie zainteresowanym rządom

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma